

Prezydent Francji złoży wizytę w PRL

Na zaproszenie sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing złoży wizytę w Polsce 23 i 24 września br. dla odbycia rozmowy z Edwardem Gierkiem.

Prezydentowi republiki towarzyszyć będzie sekretarz generalny Urzędu Prezydenckiego. PAP

Przewodniczący parlamentu Portugalii u H. Jabłońskiego

Piątek był kolejnym dniem oficjalnej wizyty w Polsce przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Portugalii Vasco da Gama Fernandes. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w piątek w Belwedrze Vasco da Gama Fernandes.

W toku rozmowy, która upłynęła w przyjaznej atmosferze omówiono problemy współpracy obu krajów, podkreślając szczególnie rolę jaką w tym zakresie odgrywają ich parlamenty.

Tego dnia gość z Portugalii został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. Poruszono zagadnienia dalszego zacieśniania współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską i Portugalją.

Problemy stosunków dwustronnych, a także niektóre sprawy międzynarodowe były przedmiotem spotkania przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Portugalii z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkim. (PAP)

Nowy dom towarowy stanie w centrum Poznania

Wznowiono prace projektowe związane z planowaną od dłuższego czasu w Poznaniu budową nowego domu towarowego. Zaktualizowaną koncepcję programowo-przestrzenną z 1976 roku i obecnie przygotowuje się w poznańskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego „Miasto-projekt” założenia techniczno-ekonomiczne. Prace z tym związane zakończyć się mają do 30 czerwca 1979 roku i wówczas zapadnie decyzja o terminie rozpoczęcia budowy. Kierownikiem zespołu autorskiego jest mgr inż. arch. Zygmunt Lutomski, inwestorem — Oddział w Poznaniu Przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum”.

Nowy dom towarowy stanie w centrum Poznania — na placu w obrębie ulic Czerwonej

Konstruktywny wkład Polski w dzieło rozbrojenia i umacniania bezpieczeństwa

Przemówienie ambasadora B. Sujki na konferencji ONZ w sprawie zakazu szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych

W Genewie trwają międzynarodowe obrady poświęcone przygotowaniu do konferencji ONZ w sprawie ograniczenia i zakazu stosowania w konfliktach zbrojnych szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych. Konferencja ta, zgodnie z rezolucją przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, ma się odbyć w 1979 roku.

Celem sesji przygotowawczej, w której biorą udział przedstawiciele 73 państw oraz reprezentanci ruchów narodo- wowych, jest uzgodnienie procedury przyszłej konferencji, a następnie określenie tych kategorii broni konwencjonalnych, które jako szczególnie okrutne, winny być objęte całkowitym zakazem stosowania.

Zabierając głos w debacie generalnej przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, ambasador Bogumił Sujka oświadczył, iż przygotowując konferencję

ONZ należy traktować jako element ogólnych wysiłków międzynarodowych na rzecz ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. „Polska — podkreślił on — zawsze wnosiła i wnosi konstruktywny wkład w dzieło rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Przedstawiciel PRL stwierdził, że strona polska jest gotowa, na zasadzie wzajemności i wzajemnego bezpieczeństwa, współdziałać w wypracowaniu międzynarodowych porozumień, które skutecznie ograniczyłyby lub zakazały stosowania wszelkich rodzajów broni, a więc nie tylko tych, które uważa się za powodujące nadmierne cierpienia lub charakteryzujące się niekontrolowanymi skutkami.

Mówca przypomniał zarazem, iż w wyniku stosowania przez agresorów hitlerowskich broni szczególnie okrutnych, jak również rozmyślnie eksterminacji, naród polski stracił w czasie II wojny światowej ponad 6 milionów obywateli.

Przytoczył on także dane świadczące, iż od zakończenia drugiej wojny światowej tysiące Polaków, w tym głównie dzieci, stało się ofiarami niewypalów i innych tego rodzaju pozostałości z czasów wojny.

Wyrażając poparcie dla celów przygotowywanej konferencji ONZ mówca stwierdził, iż do ich osiągnięcia można dążyć poprzez międzynarodowe układy ograniczające lub zakazujące stosowania określonych rodzajów broni. Można do nich dążyć również w sposób, który I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przedstawił na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1974 r., a mianowicie poprzez kształtowanie świadomości narodów i społeczeństw w duchu odprężenia, współpracy i pokoju.

Na zakończenie ambasador B. Sujka stwierdził, że problematyka zakazu lub ograniczeń stosowania określonych broni konwencjonalnych powinna stać się również przedmiotem rokowań na płaszczyźnie kompetentnych organów negocjacyjnych, zwłaszcza zaś genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. (PAP)

Kolejna rozmowa A. Gromyko - P. Warnke

W piątek odbyło się w Moskwie jeszcze jedno spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromyki, z dyrektorem Agencji USA d.s. Kontroli Zbrojeń i

Rozbrojenia — Paulem Warnke. Było ono poświęcone dalszemu omawianiu problemów ograniczenia zbrojeń strategicznych. Omawianie tych problemów będzie kontynuowane pod

czas następnych rozmów między stronami.

Tego samego dnia Paul Warnke wyjechał z Moskwy. PAP

Akademia w Moskwie z okazji 150 rocznicy urodzin L. Tolstoja

W Związku Radzieckim bardzo uroczyste obchodzona jest przypadająca 9 września 150 rocznica urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tolstoja.

W przeddzień jubileuszu odbyły się w całym Kraju Rad liczne akademie, wieczory i spotkania. Centralna akademie zorganizowana została 8 bm. w Teatrze Wielkim w Moskwie. Uczestniczyli w niej liczni przedstawiciele świata literackiego z wielu kontynentów.

W wieczorze, jaki odbył się z okazji 150-lecia urodzin Lwa Tolstoja wzięli udział Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. PAP

Artykuł o L. Tolstoju zamieszczamy na str. 4.

Od niedzieli „Jesień 78”



W niedzielę 10 września rozpoczynają się w Poznaniu 37 Targi Krajowe, które trwać będą do 16 bm. Pawilony targowe zostaną udostępnione publiczności codziennie w godzinach od 9 do 18. Cena biletów 21 zł.

Na temat „Jesieni 78” piszemy na stronie 3 w artykule pt. „Targi Krajowe — towary dla nas”. Fot. — R. Królak

Następne spotkanie w Wenezueli

W Warszawie zakończyły się obrady kongresu prasoznawczego

W Warszawie zakończyły się w piątek obrady XI Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań Komunikowania Masowego (IAMCR). W kongresie uczestniczyło ponad 500 wybitnych teoretyków i praktyków dziennikarstwa z blisko 40 krajów, w tym polscy prasoznawcy i dziennikarze.

W centrum uwagi uczestników obrad były problemy związane z tematami: „Środki masowego przekazu, a kultury narodowe”. Kongres służył wymianą informacji o wynikach

badań prowadzonych przez ośrodki naukowe na całym świecie i wzbogacił teorię współczesnego prasoznawstwa.

Tego dnia po południu odbyło się Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowego Stowarzyszenia do Badań Komunikowania Masowego, któremu przewodniczył prezes IAMCR — James D. Halloran. Zgromadzenie ustaliło m. in. termin, miejsce i tematykę następnego XII Kongresu IAMCR, który odbędzie się za dwa lata w Wenezueli. (PAP)

30 lat KRLD

Gratulacje z Polski

Z okazji jubileuszu 30-lecia powstania KRLD, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC PPK, prezydenta KRLD Kim Ir Sena i premiera Rady Administracyjnej

KRLD Li Džong Ok depeszę w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa, rządu PRL i narodu polskiego — przesyłają przywódcom koreańskim, a za ich pośrednictwem całemu narodowi koreańskiemu, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął 8 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Małezji R. Ismaila, który złożył listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów amb. Razali Ismail został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Noc walk w Bejrucie

Noc z czwartku na piątek upłynęła w Bejrucie pod znakiem gwałtownych walk między siła-

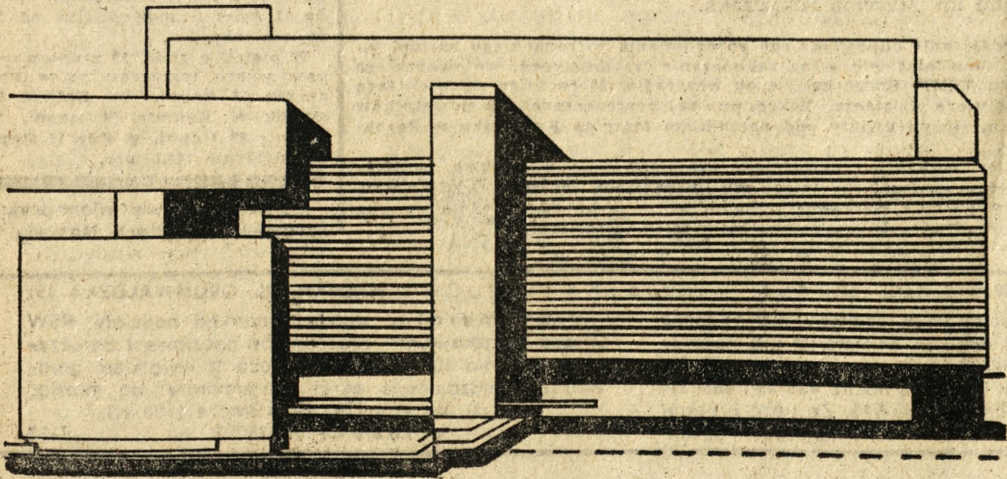
mi prawicy chrześcijańskiej i oddziałami muzułmańskimi sił pokojowych. Strzelanina wybuchła w czwartek wieczorem zaś krótko po północy nasiliła się gwałtownie do niespotykanych do tej pory rozmiarów. W piątek walki ustały.

Premier Japonii w Iranie

Premier Japonii T. Fukuda zakończył wizytę w Iranie. Z podpisano na zakończenie rozmów z przywódcami irańskimi komuni- katu i z wypowiedzi Fukudy na konferencji prasowej wynika, że zabiegał on przede wszystkim o

Przeciw podwojeniu czesnego

W ramach tzw. akcji antykryzysowej rząd belgijski podjął decyzję o podniesieniu, od bieżącego roku akademickiego, czesnego na uczelniach tego kraju z 5000 do 10 000 franków. Decyzja wywołała ogromne niezadowolenie wśród studentów.



od GŁOSU

Pomysł wydawał się do bry. Projektodawcom niewątpliwie przyszło do głowy: zobligowanie pracowników rozmaitych zawodów do postępowania nienagannego do pracy przy kładnej. Sądono, że zlikwidowanie anonimowości w tym dopomoże. I tak wojewili się tabliczki z nazwiskami przy okienkach pocztowych, przy kasach przedsiębiorstw komunikacyjnych, na drzwiach pokojów w urzędach a nawet na służbowym odzieniu obsługi kelnerskiej niektórych przybytków gastronomicznych.

Mysł ujawnienia imion i nazwisk osób odpowiedzialnych za określone odcinki pracy upowszechniła się również na inne dziedziny. Poczęliśmy się dowiadywać kto jest redaktorem technicznym danej książki, kto jej korektorem a w czterotomowej „Encyklopedii Powszechnej” PWN możemy na wet przeczytać nazwisko dyrektora zakładu graficznych, w których dzieło to było drukowane. Kłatki scho-dowe domów też od pewnego czasu prezentują wywie-szki, podające miano przy-kłanta obiektu i litanię naz-wisk wykonawców.

Z pewnością byłoby intere-sujące wymierzyć wpływ tych poczynań — w zamyśle pożytecznych — na jakość pracy nie działających już anonimowo ludzi. Czy moż-na tu mówić o poprawie? O staraniach, by nie uchy-biać swej pracowniczki od-ności, skoro nasze nazwisko jest ujawnione?

Godność osobista, poczucie własnej wartości (nie mylić z samoznieważeniem) to istotna cecha świadomego obywatela. Mnóstwo osób bardzo zależy na zawodowej opinii, jak również na opinii współtowarzyszy pracy i by-łoby im przykro, gdyby da-li powody swym snosobem-być do określenia ich ja-ko ludzi gburawatych, czy nieodpowiedzialnych. Ale są także tacy których podanie ich nazwiska do publicznej wiadomości jakby nie zoba-wiżywało do niczego. Albo się poczucia godności wuzy-li, albo nie przyswoili go sobie jeszcze?

WP

Prof. M. Nałęcz o XXVIII konferencji Pugwash w Warnie

Aktywny udział uczonych w walce o pokojową przyszłość świata

Od 1 do 5 września odbyły się w Warnie obrady XXVIII konferencji Pugwash. Zgromadziła ona uczonych z ponad 30 krajów. Tematem konferencji były globalne aspekty rozbrojenia i bezpieczeństwa. O przebiegu tego spotkania i jego wynikach po informował przewodniczący Międzynarodowej Rady Pugwash, uczonego polski — prof. Maciej Nałęcz.

W oświadczeniu Rady Pugwash podsumowującym wyniki spotkania w Warnie, na pierwszym miejscu podkreślono znaczenie, jakie dla pokoju na świecie ma szybkie zawarcie układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych — SALT II, powstrzymanie się od wprowadzania nowych generacji rakiet balistycznych i rakiet samosterujących dalekiego zasięgu. Ponownie wyra-

żono przekonanie, że wprowadzenie do arsenałów broni neutronowej może zwiększyć prawdopodobieństwo wybuchu wojny nuklearnej.

Zarówno w dokumencie końcowym konferencji, jak i w licznych wystąpieniach uczestników obrad wskazywano na potrzebę rozleglejszego zapoznawania społeczeństw z groźbą, jaką niesie rozwój broni masowej zniszczenia i ryzyko wojny jądrowej. W szczególności dotyczy to krajów zachodnich, w których o tych sprawach pisze się niewiele. Na fakt ten zwróciła uwagę m. in. przewodnicząca Ruchu Pugwash, laureatka Nagrody Nobla — prof. Dorothy Hodgkin, która wskazała, że prasa zachodnia poświęcała nowojorskiej sesji specjalnej NZ w sprawie rozbrojenia bardzo mało miejsca. W związku z tym sformułowano, m. in. propozycję, aby problemy rozbrojenia uwzględniano w programach nauczania w uczelniach.

Uczestnicy konferencji wyrazili nadzieję, iż proces odprężenia będzie trwał; zwrócono jednakże uwagę, iż jest to proces długofalowy, wymagający wysiłków i czasu na jego pełny rozwój. Postępowi jego sprzyjać będzie pogłębianie różnorodnej współpracy międzynarodowej — w tym gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Oświadczenie Rady Pugwash wzywa uczonych do zajmowania aktywnego stanowiska wobec politycznych konsekwencji wykorzystywania osiągnięć nauki do rozszerzania współpracy naukowej służącej rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Ustalono, że kolejną doroczną konferencją Pugwash odbędzie się latem 1979 r. w Meksyku. (PAP)

Oświadczenie Polskiego Komitetu w 5 rocznicę zamachu stanu

Solidarność z narodem Chile

W związku z przypadającą 11 września pięćdziesiątą rocznicą zamachu stanu na rząd Jedności Ludowej Chile, Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z narodem chilijskim wystosowało oświadczenie.

Prezydium Polskiego Komitetu Solidarności z narodem chilijskim wyraża głęboką solidarność społeczeństwa polskiego z walką narodu Chile o przywrócenie jego praw i swobód demokratycznych, o

uwolnienie z więzień i obozów faszystowskiej junty wszystkich demokratów i patriotów chilijskich, o wyzwolenie z jarzma represji i terroru narzuconego przez dyktatorski reżim społeczeństwu tego kraju.

W oświadczeniu daje się wyraz przekonaniu, że siły postępu odniosą zwycięstwo nad siłami faszystów w Chile.

PAP

Stan wyjątkowy w miastach irańskich

Rząd irański na nadzwyczajnym posiedzeniu w piątek rano wprowadził stan wyjątkowy w Teheranie i 11 innych miastach Iranu. Jednocześnie ogłoszono godzinę policyjną w Teheranie, która obowiązywać będzie przez 3 godzin.

PAP

Odwołanie prezesa PIHZ

Prezes Rady Ministrów odwołał dr. Włodzimierza Wiśniewskiego ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznym w związku z mianowaniem go ambasadorem PRL w Republice Finlandii.

Równocześnie prezes Rady Ministrów wyraził W. Wiśniewskiemu podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanych kierowniczych stanowiskach państwowych. (PAP)

J. Niewiadomski prezydentem Łodzi

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Rady Narodowej m. Łodzi, powołał na stanowisko prezydenta tego miasta Józefa Niewiadomskiego.

J. Niewiadomski urodził się w 1933 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Ukończył Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy KC PZPR uzyskując tytuł mgr socjologii. Od 1973 do 1977 r. pełnił funkcję I sekretarza w Komitecie Dzielnicy w PZPR Łódź — Śródmieście. a w 1977 r. powołany został na stanowisko wiceprezydenta Łodzi.

PAP

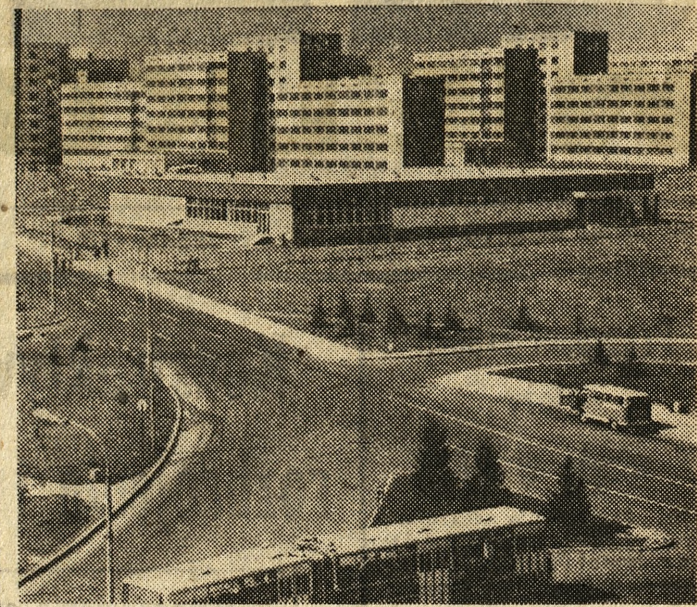
Apel o pomoc w pościgu za terrorystami

Dokładnie w rok od momentu uprowadzenia przewodniczącego Związku Przemysłowców Zachodniomiejskich, Hannasa-Martina Schleyera, telewizja RFN pełna jest znowu apeli do społeczeństwa o pomoc w pościgu za terrorystami. Tym razem chodzi głównie o ustalenie kryjówki, w której przebywał zastrzelony w środę w Dueseldorfie, w starciu z policją, terrorysta — Willy Peter Stoll, którego nazwisko łączy się z trzema morderstwami: prokuratora generalnego RFN Bubacka, bankiera Ponto oraz Schleyera.

PAP

Depesza gratulacyjna z Polski

Święto socjalistycznej Bułgarii



W sobotę, 9 września, Bułgaria obchodzi 34 rocznicę zwycięstwa socjalistycznej rewolucji, powstania ludowego, które po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką objęło cały jego obszar. Właśnie przed 34 lata władzę przejął Front Ojczyźniany, utworzony w 1942 roku z inicjatywy komunistów.

Na zdjęciu: jedna z nowych dzielnic stolicy Bułgarii — Sofii, ośiedle „Młodość”.

Fot. — Archiwum

Z okazji święta narodowego Bułgarii i sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todorowa depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, w imieniu narodu polskiego — przesyłają KC BPK, Radzie Państwa i Radzie Ministrów LRB, bratniemu narodowi bułgarskiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia. (PAP)

Brak konkretnych informacji z przebiegu „szczytu” w Camp David

Amerykańsko — egipsko — izraelski „szczyt” w Camp David toczy się nadal w całkowitym niemal odcięciu od świata zewnętrznego i nadal brak konkretnych informacji na temat przebiegu rozmów.

Z nieoficjalnych źródeł rozeszły się jedynie informacje o tym, że prezydent Carter wzmożł nacisk w celu przełamania sztywnego i całkowitego nieprzejednanego do tej pory stanowiska rządu izraelskiego, dotyczącego wszelkich kompromisów i ustępstw wobec Egiptu. Nie wiadomo jednak jakie są wyniki tego nacisku.

Biały Dom, chociaż nadal utrzymuje całkowitą blokadę wszelkich informacji z przebiegu konferencji, podjął próbę przekonania amerykańskiej i światowej opinii publicznej, że konferencja odbywa się w „atmosferze przyjaźni i zrozumienia”. W tym celu zaczęto publikować wykonane przez oficjalnych fotografów Białego Domu zdjęcia Sadata i Begin'a spacerujących przyjaźnie po parku w Camp David, siedzących przy jednym stole, udzielających sobie wzajemnie pierwszeństwa w drzwiach itp. Zdjęcia te mają być dowodem „postępu” w rokowaniach i jak na razie są jedyną bezosobną informacją docierającą z Camp David na łamy prasy amerykańskiej. (PAP)

Wojsko pomaga ofiarom katastrofalnej powodzi w Indiach

Minister obrony Indii Jagjivan Ram wydał rozkaz jednostkom armii, aby pomogły w akcjach ratowniczych oraz w akcjach pomocy dla ofiar straszliwej powodzi, która zniszczyła lub uszkodziła ponad 600 000 domów mieszkalnych.

Radio indyjskie podało, że sytuacja miast i miejscowości leżących nad Gangesem jest bardzo poważna. Ganges wystąpił z brzo-gów na 480-kilometrowym odcinku od Allahabadu w stanie Uttar Pradesh do Bhagalpuru w Biharze. Pod wodą znalazły się tysiące hektarów pól uprawnych. Poziom wody wynosi na nich 1,2 — 1,5 metra. Straty są ogromne.

PAP

W Czołowie koło Kórnik

Powstanie Muzeum M. Kasprzaka

10 bm. w Czołowie (koło Kórnik, Poznańskie) gdzie urodził się wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego — Marcin Kasprzak, przedstawiciele poznańskiej wojewódzkiej organizacji ZSMP podejmą stałą opiekę nad domem rodzinnym Marcina Kasprzaka. Zorganizowana tutaj zostanie izba pamięci, która w przyszłości przekształcona będzie w Muzeum im. Marcina Kasprzaka.

Podpisanie odpowiedniego porozumienia patronackiego nastąpi jutro — w niedzielę — na zakończenie trzydniowego, wojewódzkiego zlotu ZSMP. Rozpoczął się on wczoraj w 89 rocznicę śmierci tego wybitnego działacza. Także wczoraj reprezentanci 150 uczestników zlotu, złożyli kwiaty pod pomnikiem Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Zlot, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich poznańskich organizacji dzielnicowych i organizacji zakładowej ZSMP przy HCP wiedzie szóstoma trasami, które teraz odpowiednio opisane tworzyć będą w przyszłości stały szlak zlotu. (ask)

Złote medale dla polskich wyrobów na targach lipskich

W piątek po raz 32 wręczono tradycyjnie „Złote medale targów lipskich” przyznane wybranym eksponatom targowym, wyróżniającym się wysokim poziomem technicznym.

Dowodem wysokiego uznania dla osiągnięć polskiej myśli technicznej jest nadanie „Złotym medalom” wystawionym przez centra le „Varinex” automatycznej linii do produkcji włókien.

W dziale artykułów przemysłu konsumpcyjnego trzy „Złote medale” otrzymały eksponowane przez „Tekstil - Impex”: koszule sportowe produkowane w „Wólczanki”, bawełniana tkanina sukienkowa z „Poltexu” w Łodzi oraz bawełniana tkanina sukienkowa z „Bielawy”.

PAP

Na tropie morderców A. Moro

W Rzymie rozszala się wiadomość o aresztowaniu w piątek dwóch świadków uprowadzenia za mordowanego potem premiera Aldo Moro.

Decyzję o zastosowaniu aresztu podjął sędzia śledczy, notując, iż tym, iż świadkowie złożyli niepełne zeznania. Okazali się nimi dwaj bracia, których personalia nie były dotychczas znane policji, a na których obecność na miejscu uprowadzenia polityka włoskiego wskazał inny jeszcze świadek. Ich nazwiska nie ujawniono. (PAP)

Pięcioraczki we Francji

W czwartek wieczorem, 30-letnia mieszkanka Tuluz, nanj Losse, powiła pięcioraczki. Trzy dziewczynki i dwóch chłopców, czują się dobrze. Laetitia, Julie, Celine, Alexandre-Raymond i Thomas zostali umieszczeni w inkubatorach oddziału wcześniaków szpitala w Tuluzie. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe. Temperatura, minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 16 do 18 stopni.

W piątek o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 13 stopni, w Pile 12 stopni; ciśnienie 743,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

KONGRES NA TEMAT ALKOHOLIZMU ZAKOŃCZYŁY OBRADY

W Warszawie zakończył się w piątek 32 międzynarodowy kongres na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych. Zorganizowany został przez Międzynarodową Radę d.s. Alkoholizmu i Uzależnień oraz przez Polski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i Instytut Psychoneurologiczny. Wzięło w nim udział blisko tysiąc naukowców i specjalistów z kilkudziesięciu krajów świata ze wszystkich kontynentów. (PAP)

UZNANIE DLA BUDOWLANYCH GNIEZNIENSKIEGO ZESPOŁU

Wczoraj odbyło się spotkanie przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — z budowlanym Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Gnieźnie.

Podczas spotkania wręczono założce Kombinat Kamienia Budowlanego w Krakowie zbiorową odznakę „Za zasługi dla województwa poznańskiego”. Najbardziej zasłużonym pracownikom przyznano medale Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaki regionalne i resortowe. (na)

PRZELADUNEK 10-MILIONOWEJ TONY SUROWCÓW Z ZSRR

W piątek w zespole stacji granicznych Żurawica — Modyka — Boguszów przeładowano i wyeksportowano w głąb kraju 10-milionową w br. tonę surowców i towarów importowanych z ZSRR. Dominowała ruda i koncentrat żelaza oraz surowka martenowska, przeznaczona dla zakładów polskiej metalurgii. (PAP)

AKTYWIZACJA KOBIET W OGNIWACH SAMORZĄDOWYCH

W Warszawie obradowało w piątek plenium Zarządu Głównego Ligii Kobiet poświęcone sprawom aktywizacji kobiet w ogniwach samorządności obywatelskiej. Ponad 25 procent radnych rad narodowych różnych szczebli to kobiety. Są one licznie reprezentowane m. in. w nowo powołanych komitetach kontroli społecznej. (PAP)

Telefony GONOSZA

W Pile na ul. Bohaterów Stalingradu kierowca takśdówki podniósł przed „Warszawą” na podnośniku i wszedł pod samochód w celu naprawienia go. Niewłaściwie

zabezpieczony samochód snadł i przygniósł kierowcę, który poniósł śmierć.

● Ciekich obrazów ciała doznał pieszy, potrącony przez „Za poroche”. Wypadek zdarzył się w Modlińskich (gmina Rychwał, woj. kaliskie).

● W Barłogach (woj. konińskie) samochód „Star” potrącił pieszego (lat 76), który doznał obrażeń głowy i złamania lewej nogi. (gra)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I KULTURALNY WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje go egłim:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wolaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczni-

ci do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Dożynki roku 1978

POKŁON DLA CHLEBNEGO TRUDU

Na kilka dni przed świętem, dokładnie 5 września, najtrudniej było w pięciu województwach. W Suwalskim skoszone 52 procent zbóż. W Wałbrzyskim trzeba skosić jeszcze 40 procent zasiewów, a w Jeleniogórskim — 35 procent, plus minus tyle samo w Elblaskim. W Olsztynskim pozostało zboże na 90 tysiącach hektarów, jednak docierające z terenu wieści były pocieszające: codziennie zbiera się zboże z obszaru 12 000 ha.

Informacje z województw przypominają komunikaty z frontu w dniach ofensywy. Bo żniwa są rzeczywiście wojną, nie zwykłą, godną podziwu, co rok powtarzaną wojną z czasem, pogodą, oporną maszyną i ludzkim zmęczeniem. W tegorocznej walce o chleb najgorszym przeciwnikiem jest pogoda. Siąpi, kropi, pada, leje bez przerwy. Są rejon, gdzie od kilkunastu dni z chmur nabrzmiałych deszczem nie wyrzało słońce. A dojrzałe, choć mokre zboże, nie może czekać.

W czasie fatalnej pogody, gdy liczyła się każda minuta i każda godzina, sytuację ratował kombajn. Prezydium Rządu podjęło konieczną, choć trudną decyzję: **szosami przetrząść kombajny z województw, gdzie żniwa na ukończeniu do województw, gdzie sprawa nie tak bliska finału.** Liczy się czas i plon, transport kolejka odpada, bo maszyny za duże, pozostają drogi. Więc choć zużywają się silniki, choć zużywa paliwo — trzeba, bo **chleb jest najważniejszy.** Bez zwłoki utworzono ekipy: pięć kombajnów, wraz z nimi wóz techniczny. Efektem — 90 procent uszkodzeń i awarii naprawia się na miejscu, wręcz od ręki i znów, maszyny, mogą pracować na polach.

Decyzje — jak rozkazy — określa sytuacja. Więc praca na okraju, przez kolejne doby, nocą w świetle reflektorów. Więc pełna mobilizacja tysięcy rzeszy mechaników, rolników, kombajnistów, traktorzystów, mechaników różnych maszyn i agregatów, ekip remontowych.

W województwie olsztynskim pracuje aktualnie 1500 kombajnów, w wałbrzyskim — ponad 600. A jednocześnie ciągniki z przyczepami, kołarki, młocarnie, dziesiątki maszyn, dziesiątki agregatów. **Rolnictwo dziś ma czym bronić się przed pogodą, więcej — jest w stanie atakować i zwyciężyć kapryśną aurę.** Sami nawet często nie zdajemy sobie sprawy, jak wielki krok do przodu w dziedzinie mechanizacji prac rolnych został uczyniony w ostatnich latach. Foltóra tysiąca kombajnów na polach jednego województwa daje przecież wyobrażenie o zgromadzonym potencjale no wczesnej techniki.

Zboże jest mokre, często woda stanowi 1/4 masy całego zbioru. Niewymyślone zboże zacznie porastać, zaparzy się, skisnie. W przygotowywanych wcześniej suszarniach, w magazynach, w doraźnie przygotowanych budynkach gospodarczych. To, co państwo we, co PGR-owskie lub spółdzielcze wykorzystano w stu procentach. Rolnikom pomaga wojsko, młodzież, ekipy z miejskich zakładów pracy, pracownicy transportu kolejowego i drogowego. Pomagają rolnikom i budowlani: kilkadziesiąt agregatów używanych zwykłe do suszenia tynków no-

Z każdym rokiem piękniejsze Olsztyn, gospodarz tegorocznych Centralnych Dożynek. Na zdjęciu — fragment osiedla przy ul. Kołobrzkiej.

CAF — fot. Moroz

wych domów, zainstalowano w improwizowanych suszarniach zboża. Już nie teoria planistów, ale samo życie łączy w jedno wielkie trzy zadania narodowe: gospodarke żywnościową, budownictwo i rynek.

Ludzie zawzięli się. Dziesiątki, setki tysięcy, miliony ludzi pracujących w rolnictwie — jakże ważnym dziale narodowej gospodarki. A nie jest lekko: pogoda spowodowała zbieg żniw z początkiem kosa ziemniaków i kolejnych, jesiennych siewów. Przecież żniwa będą ukończone, podobnie jak zakończono drugie koszenie traw. Podobnie jak poderwano się do obsiania kolejnych tysięcy hektarów rzepakiem. W dniach bitwy o chleb, nie może być i nie ma stojących z boku, oczekujących cudu, opóźniających się maruderów.

Święto plonów jest okazją do podsumowań i refleksji. Bo faktem jest, że rolnictwo unowocześnia się, że wciąż więcej znakomitych rolników, że więcej maszyn i sprzętu, że lepsze życie, a tuż obok liczne problemy, kłopoty i bolączki, które trzeba pokonać. Bo tematem do przemyśleń jest nie tylko perspektywa polskiego rolnictwa, ale i to, co zrobiono dla niego wspólnym wysiłkiem, co uczyniono, by pracę i życie ludności wiejskiej uczynić łatwiejszym, pełniejszym o oświatę, kulturę, opiekę lekarską, spokojną starość.

Przecież przede wszystkim trzeba przy dożynkowym święcie pokłonić się uznożonym ludziom. Ich trud, ich wysiłek, ich praca, mozolna i uparta, dzień w dzień, w okresie żniw nieprzerwana, ta praca pod niskim deszczowym w tym roku niebem, stanowi o chlebie dla nas wszystkich...

JERZY SOLECKI



Już po raz 37 zorganizowane zostaną w Poznaniu Targi Krajowe. Kolejna impreza, której otwarcie nastąpi w niedzielę, 10 września, zgromadzi w tym roku wszystkich producentów i handlowców odpowiedzialnych za zaopatrzenie rynku krajowego. W czasie roboczych kontaktów przemysłu z handlem, ten ostatni będzie wybierał i kontraktował wyroby, które znajdą się w naszych sklepach przede wszystkim w pierwszym półroczu przyszłego roku.

Inny jest zupełnie kształt obecnych Targów Krajowych niż pierwszych imprez, których organizowanie rozpoczęto w marcu 1958 roku. Wtedy udział 1000 wystawców, zawarto 2600 transakcji a całość powierzchni ekspozycyjnej — nosiła zaledwie 2000 m kwadratowych. Rozmiary tegorocznej imprezy są w porównaniu z Targami sprzed 20 lat ogromne. Łączna powierzchnia ekspozycyjna i handlowa przekroczy 94 000 m kw.

Dzięki poznańskiej imprezie można zorganizować kompleksową prezentację oferty krajowego przemysłu. Targi są również ważnym źródłem informacji o potrzebach rynku; wpływają na jakość, estetykę

i funkcjonalność oferowanych wyrobów. Dobrze również spełniają funkcje propagandowe i dydaktyczno-informacyjne, m. in. poprzez organizowanie różnego rodzaju pokazów, degustacji oraz spotkań z producentami i handlowcami.

W minionych 20 latach formuła organizacyjna Targów ulegała zmianom. Przez wiele lat organizowano Targi Krajowe dwukrotnie w roku — wiosną i jesienią. W okresie od jesieni 1975 do wiosny 1977 Targi Krajowe zastąpiono giełdą. Po okresie prób i dyskusji dotyczących reorganizacji imprez targowych, jesienią ubiegłego roku podjęto decyzję o ponownym organizowaniu w Poznaniu Targów Krajowych, tym razem zawsze raz w roku jesienią. Nowa formuła Targów zakłada, że stulecie one będą przede wszystkim przedstawieniem przez przemysł realnej oferty towarów rynkowych w takich ilościach, które mogłyby być swobodnie kontraktowane przez handel.

W tym roku, podobnie jak w roku 1977, przyjęto zasadę, że towary ekspozycyjne na stoiskach muszą być identyczne z oferowanymi do sprzedaży. Nowości produkcyjne, prototypy i krótkie serie mogą być prezentowane odrębnie, w specjalnie wydzielonych

Od 20 lat w Poznaniu

Targi Krajowe — towary dla nas

nych miejscach ekspozycji. Aby podkreślić roboczy charakter 37 Targów Krajowych, wprowadzono jako nowość organizacyjną zasadę, iż na 30 dni przed Targami Krajowymi wystawcy musieli zapoznać handel w trybie roboczym z rodzajem i wielkością przygotowywanej oferty towarowej. Miało to stworzyć możliwość lepszego przygotowania się handlu do targowej kontraktacji. W wyniku tych spotkań oraz rozeznania zapasów można już powiedzieć, że przedstawiciele handlu przyjadą do Poznania z do brym rozeznaniem potrzeb rynku i z realnym planem zakupów targowych.

Na dwa dni przed otwarciem imprezy zakończono przygotowywanie stoisk (w przypadku artykułów żywnościowych — 1 dzień). Umożliwiło to branżowym komisjom weryfikującym przeanalizowane oferty i dokonanie ostatecznych korekt. Przed otwarciem Targów z ekspozycją zapoznali się komisje 17 branż, sprawdzając, czy wszystkie

1. To było krótko przed napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę. Ojciec mój przyniósł skądś książkę, świeżo wydaną w Berlinie, której tytułu nie pamiętam. Nasz ojciec nienawidził do wszystkiego co polskie, prezentowała na którejś stronie fotografie ziemniaczanych pól: jedno z redlinami idealnie równymi, drugie z poprowadzonymi krzywami. Podpis pod drugim ze zdjęć brzmiał: „Polnische Wirtschaft” (polska gospodarka), a stanowiło ono ilustrację do tekstu, omawiającego „zaanektowanie historycznie niemieckich obszarów” nad Wartą i Notecią przez Polaków, którzy na dodatek nie mają pojęcia o gospodarowaniu.

Powiedzenie „polska gospodarka” w ironicznym rozumieniu tego określenia, mocno utrwaliło się w świadomości tych, którzy mieli do czynienia z hakaty słyszczą, a później hitlerowską propagandą, wyszydzającą wszystko co polskie.

W 40 lat później chętnie zawiera się kontrakty z polskimi przedsiębiorcami. Pracując one niemal stale w obu państwach niemieckich, przy czym w prasie NRD czyta się, że wyniki pracy naszych załóg są „ausgezeichnet” (doskonałe), a i w gazetach zachodniemieckich nie trafia się ocena niższa niż „gut”.

Sitą rzeczy narzuca się przeto myśl — skąd ta zmiana, czemu ją przypisać. Na pewno wszechstronnemu rozwojowi Polski, połącznemu rozwojowi bazy materialnej, techniki, rozwojowi społecznemu z ustrojem socjalistycznym. Lecz, niezależnie od tych gruntownych przeobrażeń, opowieści o „polnische Wirtschaft”, kiepskiej gospodarności Polaków, były zawsze fałszem nie mieckich nacjonalistów wrogich słowiańskiemu Wschodowi.

2.

Bodaj z początkiem budowy Huty „Katowice” pojawiło się tam hasło „Polak potrafi”. Miało spełniać rolę wyzwania, obliczonego na poruszenie ambicji; było zarazem swoistą odpowiedzią na głosy powątpiewających, czy sobie poradzimy z zamierzeniem ogromnym, skomplikowanym i na dobiek w tak krótkim czasie. No i wiemy, że kolosalne przedsięwzięcie zostało zrealizowane w przewidzianym terminie. Obecnie trwają roboty wokół dalszej rozbudowy gigantycznego obiektu.

Wracając do zawołania „Polak potrafi”: czy jednak nie porzuciła w nim także nuta wezwania do wysiłku niezwykłego, go! a więc — okazjonalnego? („no co, nie potrafimy? jak się weźmiemy w garść, to pokażemy na co nas stać”). Ponadto — nuta kojarząca się z dozą niedowierzania? („mówią, że Polak trudniejszym zadaniom nie sprosta; a właśnie że Polak potrafi”). A na dobrą sprawę SKAD oraz CZYJE te wątpliwości, ten brak wiary? Czy to nie echa dawnych kompleksów?

W gruncie rzeczy, gdy zastanowić się przez moment nad dokonaniami Polaków, realizowa-

SPRAWY POWSZEDNIE

Polak potrafi czy Polak umie

nymi w nieporównanie trudniejszych warunkach, a nieraz w o wiele większej niż Huta „K” skali (np. odbudowa zdruzgotanej Warszawy, przywracanie życia od zyskaniem miastom z Wrocławiem, Gdańskiem i Szczecinem na czele, budowa Nowej Huty), wniosek nasuwa się jeden: **Polak UMIE, UMIE** — jeśli on sam, albo jego kraj, jest w potrzebie, jeśli ożywia go rzetelny patriotyzm, spontaniczna gotowość działania, jeśli pracuje w należytym pomysłach, stosownie do okoliczności, organizacyjnych ramach. Wszakże wśród tych (albo innych, tu nie przypominanych czynników) ma tywacja gra zasadniczą rolę.

3.

Jeden z tych ludzi nauki, którzy zwykli zabierać głos w sprawach społecznych za pośrednictwem codziennej prasy — profesor dr Alojzy Melich, wypowie dział niedawno na łamach „Trybuny Ludu” (17 V br.) szereg myśli wartych przytoczenia. Zastanawiając się nad kwestią: go spodka a człowiek — katowicki naukowiec pstrzega, by nie szukać usprawiedliwień dla przejawów niegospodarności obywateli PRL w historii, odleglejszej bądź najnowszej. I udowadnia, że w tejże historii łatwo znaleźć pozytywne dotyczące nawiązków dobrego gospodarowania.

Profesor Melich uznając poczesne znaczenie bazy materialnej w upowszechnianiu się zasad skrupulatnego gospodarowania, przestrzega równocześnie przed wyolbrzymianiem tego znaczenia. Bardzo istotną rolę spełnia na tym polu nauka, aczkolwiek na zbyt jeszcze skoncentrowana na poznawaniu rzeczywistości, miast na jej przekształcaniu. Ważkim elementem pozostaje oddziaływanie rodzinnego domu, szkoły, środowiska. Lecz przede wszystkim — i to jest konkluzja artykułu profesora — **Polak umie pracować jeśli konsekwentnie i stale stwarza się po temu warunki.** Naturą Polaka nie ma tu czego usprawiedliwiać.

W związku z tym kilka zdań autorstwa warszawskiego pracownika naukowego, profesora dr. Marka Sobolewskiego, który — również na łamach „Trybuny Ludu” (15 IV br.) — rozważał problem „charakteru narodowego”. Zdaniem uczonoego tak zwany „charakter narodowy” nie istnieje

4. ie, a odnosi się to nie tylko do polskiej nacji. Przypisywane nam skłonności warcholskie i anarchizacyjne przy równoczesnym pokojowym usposobieniu i życzliwości wobec obcych — krążą po świecie w formie wyświechtanych sloganów podobnych do prawdy o „pracowitym Niemcu” bądź „Francuzie — indywidualiście”. W rzeczywistości cechy ludzkie są czymś nabytym, kształtowanym pod wpływem wychowania i warunków egzystencji.

Nietrudno doszukać się w naszej historii, w dziejach Polski okresu międzywojennego, a zwłaszcza w dokonaniach ostatnich dziesięcioleci — przykładów nie przeciętnej gospodarności, myślenia i działania kategoriami nowoczesnej ekonomiki, a zarazem codziennej, obywatelskiej zapobiegliwości. W poczet tych przykładów na pewno wpisać można między innymi robotę naszych przedsiębiorstw (czy ekip) za granicą.

Mamy zatem solidne podstawy, pozwalające ruszyć w stronę upowszechnienia umiejętności przemysłowego postępowania, uczynienia gospodarności cechą przyswajaną przez każdego — od gospodyni domowej po ludzi decydujących o milionach nakładach. Nie jest przy tym najważniejsze, by każdy Polak co przedzie przetrawił podręcznik ekonomii. Natomiast potrzebne jest, by każdy potrafił rozumieć tańców współzależności między zjawiskami, znaczenie współdziałania oraz pojmował sens swego miejsca w procesie pracy, a także istotę odnośności. Tę ostatnią można lapidarnie określić następująco: nie tyle wszyscy są odpowiedzialni za wszystko, ile każdy jest odpowiedzialny za coś.

Powiadają psycholodzy, że człowiek winien sobie wyznaczać wciąż nowe cele, bądź też, iż trzeba stawiać je społecznie. Powinny one być na miarę ludzkich możliwości — ani za łatwe, ani zbyt trudne. Wymogi dalszego rozwoju kraju, a tym samym poprawiania naszego bytu, narzucają kurs stęszający się w hasło KAŻDY POLAK GOSPODARNY, albo — jeszcze ambitniej — GOSPODARNY JAK POLAK.

WIESŁAW PORZYCKI

uznanie u konsumentów oraz takich, których ciągle brakuje na naszym rynku. Zrealizowanie tych zamierzeń nie będzie łatwe, gdyż potrzeby klientów znacznie wzrosły, są bardziej zróżnicowane. Wpływ na to ma m. in. znaczny wzrost przychodów pieniężnych społeczeństwa, od roku 1970 ponad 2,5-krotny. Dlatego też obecnie klient, który ma pieniądze, chce kupić wyrobów o cechach wyższych jakościowo niż jeszcze kilka lat temu. I z tym handel jak i przemysł muszą się liczyć, gdyż towary „nie trafione” po prostu nie zostaną sprzedane.

Dlatego też zanoszą się, iż rozmowy handlowe na „Jesień 78” nie będą łatwe. Handel zapowiada działanie ofensywne. Jego przedstawiciele szukają będą wyrobów uwzględniających aktualne potrzeby rynkowe oraz tendencje mody — innymi słowy takich, na które jest obecnie największe zapotrzebowanie. Należy się spodziewać, że producenci coraz częściej będą mogli handlowi takie właśnie towary oferować. Takie zgranie potrzeb i oczekiwań handlu, producenta z gustami konsumentów to jedno z najważniejszych zadań tegorocznej, największej krajowej imprezy handlowej.

MAREK PRZYBYLSKI

150 rocznica urodzin Lwa Tołstoja

Autor „Wojny i pokoju”
a literatura światowa

W bibliotece przy Muzeum im. Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie, znaleźć można wiele książek zagranicznych autorów, przysłanych wraz z dedykacją wielkiemu pisarzowi rosyjskiemu. Jest tu egzemplarz sztuki, Johna Galsworthy'ego „Sprawiedliwość”, powieść Uptonia Sinclaira „Grzeź zawisko”, filozoficzny dramat Bernarda Shawa „Człowiek i

największą uwagę, jak żaden z nas. Byłby to głos wzywający z ogromną siłą do utrzymania pokoju, prawdziwego pokoju”. Anna Seghers twierdziła, że „Tołstoj przemawiał ze stronic swych książek językiem prawdziwego obrońcy pokoju”.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat — pisze T. Motylewa — odkryliśmy wiele faktów i dokumentów ukazujących popu-

po nim, potrafił poruszyć najistotniejsze dla człowieka problemy, zawsze aktualne, niezależnie od epoki i warunków czy szerokości geograficznej. W tym sensie był pisarzem uniwersalnym, jedynym w swoim rodzaju wielkim artystą-moralistą. A przy tym był twórcą wybitnie rosyjskim, jednym z wielkich przedstawicieli klasyki rosyjskiej, która zachwycała czytelników na całym świecie nie tylko oryginalnością te matyki, bogactwem form estetycznych i nowych treści lecz także pasją społeczną i moralną, wiarą w społeczny cel każdej twórczości artystycznej.

Wpływ Tołstoja na literaturę światową należy więc rozpatrywać łącznie z wpływem całej klasyki rosyjskiej, w pierwszym rzędzie Dostojewskiego. Dwaj wielcy pisarze, każdy na swój sposób, dali początek prozie realistycznej nowego typu i przy wszystkich różnicach wspólnie wytyczyli nowy etap w rozwoju literatury światowej.

Nasz wiek dwudziesty, tak bogaty w dramatyczne wydarzenia, w które wplątane zostały masy ludzi na skalę nie nową nigdy przed tym, stał się wobec konieczności określenia już nie tylko relacji naród — historia, lecz także człowiek — historia. Doświadczenia autora „Wojny i pokoju” są choćby z tego względu bardzo cenne dla współczesnego człowieka. Tołstoj, wielki humanista i gorący przeciwnik wojen, a jednocześnie autor wspaniałych scen bitewnych i znawca psychologii człowieka na froncie, był wzorcem i mistrzem dla wielu pisarzy zarówno międzynarodowego dwu dziesięciolecia jak i okresu po drugiej wojnie światowej. W „Wojnie i pokoju” rozczytywał się między innymi Ernest Hemingway, który zamieścił obszerny fragment tej epopei w swej antologii „Ludzie na wojnie”. Ukazała się ona w Stanach Zjednoczonych w 1942 roku, kiedy szalała już rozpęta na przez Hitlera druga wojna światowa. Dla wielu czytelników „Wojna i pokój” nabrała w tamtych latach nowej aktualności. W wielkiej powieści szukano analogii do czasów współczesnych, natchnienia i wiary. Niemiecki poeta i krytyk Louis Fühnerberg pisał: „Po napadzie hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki miliony ludzi na całym świecie czytało zapamiętałe powieść Tołstoja nie po to, by odnaleźć tam bezpośrednie analogie, lecz by pokrzepić serce przykładem męstwa bohaterów i zbiorowego heroizmu narodu, ogrzać się w jego ciepłe i zastanowić się nad istotą i głębią pojęcia — miłość do ojczyzny”.

P.A.

Lew Tołstoj z wnucami Sonią i Iliją.

Fot. — Archiwum

larności dzieł Tołstoja, w różnych krajach, wpływ jaki wywarł na wielu pisarzy i działaczy kulturalnych zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie. Coraz wyraźniej zarysowuje się przed nami jego znaczenie międzynarodowe, coraz pełniej można ocenić trwały wkład, jaki wniósł do kultury światowej.

Wpływ Tołstoja na pisarzy innych krajów przybierał różnorodną formę. Jak słusznie zauważył Tomasz Mann, pod natchnieniem Tołstoja „artyści „mogą powstawać utwory z treści i formy zupełnie do siebie niepodobne, a co najważniejsze całkowicie różne od utworów samego Tołstoja”. Autor „Czarodziejskiej góry” wyjaśniał następnie, że niemal każdy wielki pisarz przełomu XIX i XX wieku miał „swego Tołstoja”; własne rozumienie jego dzieł, indywidualny sposób przyswojenia idei rosyjskiej go klasyka. Warto przy tym pamiętać, że żaden z wielkich twórców światowych przynależących się do tołstojowskiej tradycji pisarskiej — ani Tomasz Mann, ani Romain Rolland, William Faulkner czy Ernest Hemingway — nie podzielał poglądów myśliciela z Jasnej Polany. A jednak wpływ Tołstoja na literaturę światową nie da się sprowadzić do spraw czysto estetycznych, sięgał on bowiem znacznie głębiej, dotyczył całej ogromnej sfery wartości nadrzędnych i samego sensu istnienia.

Dla wnikliwego czytelnika Tołstoj jest przede wszystkim pisarzem, który w sposób niepowtarzalny ani przed nim ani

nadczłowiek” i wiele innych. Na tytułowej karcie swej powieści „Wyspa Pingwinów” Anatol France napisał: „Tołstoj — największy z wielkich, od zwykłego śmiertelnika Anatola France’a”. Oto książka Romain Rollanda „Jan Krzysztof” z napisem: „Lew Tołstoj, który nauczył nas jak należy mówić prawdę wszystkim dookoła i sobie samemu, jakkolwiek wiele by to nie kosztowało”. Być może francuski pisarz napisał te słowa zadedykowane w kwietniu 1908 roku, w odpowiedzi na późną publicystykę pisarza z Jasnej Polany. Ale już o kilka lat wcześniej, w sierpniu 1901 r. Romain Rolland pisał w liście do Tołstoja: „Pana utwory napędzają nas energią i przyswajają ciążą i moralne zdrowie, które tak jest potrzebne naszej starej, przeżartej chorobą, żarzoną fałszem Europie. Po siadają one największą, najcenniejszą zaletę — prawdę...”.

„Prawda” jest jednym z najczęściej powtarzanych słów jakie można znaleźć w sadach współczesnych Tołstojowi zagranicznych pisarzy, krytyków, działaczy społecznych — pisze T. Motylewa w artykule opublikowanym w tygodniku „Literaturna Gazieta” z okazji 150 rocznicy urodzin (9 września 1828) autora „Wojny i pokoju”.

Mahatma Gandhi powtarzał nieraz o Tołstoju, że był on najprawdziwszym człowiekiem swoich czasów. Drugim najczęściej powtarzanym słowem w związku z twórczością Tołstoja jest „pokój”. Wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej Gerhart Hauptmann pisał z żalem i niepokojem: „Gdyby był wśród nas podniósłby niewątpliwie swój głos i byłby słuchany niewątpliwie z

W tej pracy — jak w saper skim fachu — pomylić się nie wolno. Tu nie może pracować nikt, kto nie ma znakomitej pamięci. Odpowiedzialny za całość dyżurny ruchu dysponujący, Wacław Ratajczak — mówi.

— Tu potrzebna jest pierwsza kategoria zdrowia psychicznego i fizycznego. — Mija szósta godzina służby. Drugie tyle spędzimy razem z 8-osobową załogą poznańskiej nastawni POA. Jej członkowie, to — poza paniami, którym lat nie wypada liczyć — już na pierwszy rzut oka do świadczeń kolejarzy. Starsi wiekiem, z dużym opanowaniem kierujący swoimi odcinkami pracy. Rutyniarze. Wacław Ratajczak ze swoim 20-letnim stażem wcale nie należy do najdłuższej pracujących na poznańskiej PKP.

— Halo, Gniezno — dyżurny szlakowy, Józef, Włodarczyk wywołuje telefonicznie kolegę z tamtejszej stacji. — Co z 54-11 (oba doskonale wiedzą, że chodzi o osobowy z Gdyni do Choszcz; w takich rozmowach numery pociągów wystarczą). Zaraz powinien od was wyjechać. Znowu opóźnienie? Ile, prawie pół godziny? Za chwilę kartka wędruje do

Piórem reportera

Bez prawa do błędu

sąsiedniego, pokoju megafoonistki. Jeszcze moment i podróżni na dworcu głównym usłyszą głos Wandy Opic. Nie lubi takich zapowiedzi, bo sama często podróżuje i wie, jak bardzo denerwują opóźnienia pociągów. Pozostają jedynie uprzejme przeprosiny. W niektórych dni musi je dołączyć do większości swych komunikatów. — „Chore pociągi” są naszym utrapieniem — odzywa się dyżurny stacyjny, Stanisław Mażurczak, który w tej pracy „zeby już zjadł”. — To te, które niemal codziennie przyjeżdżają ze znacznym opóźnieniem. Ja kiś dowcipny podróżny zapytał nawet, czy nie lepiej było by od razu uwzględnić to w rozkładzie. I usłyszał odpowiedź, iż może ma rację, tylko że wówczas poprawki trzeba by dopisać prawie do wszystkich pociągów...

Investycje i związane z nimi ograniczenia prędkości, a także coraz większy tłok na

Nowa szkoła w Wojnowicach w gminie Opalenica prezentuje się okazała. Żółte tynki jasnieją z daleka. Nad głównym wejściem, aby było ładniej, obramowanie z piaskowca. We wnętrzu przez stronne sale pachnące świeżą farbą. Parkiety błyszczą. Wzdłuż schodów prowadzących na piętro zmyślna metalowa balustrada, po której nie uda się uczniowskiemu zwyczajem zjeżdżać, zamiast schodzić. Starannie pomyślana obudowa grzejników, drewniana móżdżka w holu świadczą o dużej pieczołowitości, z jaką wykonano tę szkołę.

Ale najważniejsze są klasy — duże, z szeregiem okien, z centralnym ogrzewaniem z kamień kłafłowego pieca w kącie pokoju. Właściwie to nie klasy lecz pracownice, bo każda z nich ma zaplecze z przez naczenniem na sprzęt chemiczny, fizyczny. Osobne pomieszczenie przeznaczone dla samorządu i organizacji szkolnych. Obok pracowni języka polskiego — biblioteka. Jest też sala dla oddziału przedszkolnego.

Mebel zakupił Kuratorium Oświaty i Wychowania. Akurat trafił tu w przeddzień oddania szkoły do użytku. Młodzież montowała i ustawiała meble, przenosiła książki, jakies skrzynie, paczki z pomocami naukowymi. Pracownicy opalenickiego Zakładu Mechanizacji Budownictwa „Zremo”, opiekuna szkoły, przykrecał tabliczki z nazwami pomieszczeń, dokrecał, rozkrecał śrubki. Matki uczniów — Zofia Grześ i Elżbieta Sapor — myły okna. Bolesława Wolna, która będzie w szkole dbała o porządek, przyprowadziła do pomocy męża. Zespół Kół Gospodyń Wiejskich odbywał ostatnie próby. Zespół powstał, aby uświetnić uroczystości otwarcia szkoły.

Nie miały Wojnowice szczęścia do nowej szkoły przez długie lata. Był taki moment, że zwieziono już część materiałów budowlanych, ale potem je wywieziono i skończyło się na obcywaniu, że szkoła będzie. Kiedy skorygowano sieć szkół dziesięciolatkich w województwie poznańskim okazało się, że szkoły nie będzie, mimo że do Wojnowic dojeżdżały dzieci z Kozłowa i Łagiew. Mieszkańcy wioski poculi się wyrażnie urażeni taką decyzją. Dyrektorka szkoły — Alina Stefaniakówna również. Dotychczasowy budynek pocieriał od starości. Lekcje trwały w nim do wieczora. Zamiast dowozić dzieci, rodzice postanowili wybudować nową szkołę. W ostatnich dniach grudnia 1976 roku powstał społeczny komitet budowy szkoły. W jego skład weszli co znaczniejsi obywateli wsi, łącznie z posłanką Bronisławą Patas. Władze gminne odnosiły się do tego przedsięwzięcia z rezerwą. Nie bardzo wierzone w skuteczność rodzicielskiej deklaracji, a po za tym budowę szkoły planowano w Opalenicy, a nie w Wojnowicach.

Tymczasem mieszkańcy skrzyknęli się do kopania fundamentów, krokami odmierzyli

W Wojnowicach

WŁASNA SZKOŁA

dużość i szerokość przyszłego budynku. Potem okazało się, że fundamenty były za słabe i trzeba było je dodatkowo umacniać. Tę ciężką i żmudną pracę, której nie chciał się podjąć żaden murarz, wykonały wojnowickie kobiety. Odtąd naczelnik gminy — Adam Adamczewski zaczął życzyć, bym okiem spoglądać na budowę. Zabezpieczył fundusze na zakup materiałów, zadbał o projekt szkoły z prawdziwego zdarzenia. Postanowiono, bo wiem, że jeżeli już ma być szkoła, to niech będzie nowoczesna, ośmioklasowa, przystosowana do nauczania według programów dziesięciolatkich. Nie żadna parterówka, a solidny, piętrowy budynek.

Od czasu, gdy postawiono fundamenty aż po dzień dzisiejszy mieszkańcy Wojnowic, Łagiew i Kozłowa nie mieli żad nych wolnych sobót ani niedziel. Już o czwartej rano w niedzielę rozpoczynała się robota. I chociaż większość mieszkańców dojeżdża do pracy w Poznaniu, na budowę szkoły przychodzili prawie wszyscy. Zawsze liczyć można było na pomoc Stefana Lisonia, Stanisława Dybionki — przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego, Leona Misiaka, sołtysa ze wsi Łagwy — Ryszarda Gałęckiego oraz Ryszarda Walczaka, kierownika Robotniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wojnowicach.

Sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Opalenicy Antoni Szulc nie ukrywa swego podziwu dla autentyzmu tego czynu społecznego. Rodzice własnymi cięgnikami zwozi li żwir, cegły, wapno, sami robili pustaki, białkowali ściany, przygotowywali wapno. Do budowy szkoły nie angażowano żadnego przedsiębiorstwa. Jedynymi fachowcami byli rodzice, wszystkie prace pomocnicze wykonywali rodzice, młodzież i oczywiście nauczyciele. Nawet mężowi dyrektorki Czesławowi przydzielono za jęcia. Do jego obowiązków należał zakup materiałów budowlanych. Sobie tylko wiadomymi sposobami, gdy inni bezradnie rozkładali ręce — on zwoził stropy, szkło, cegły, cement.

W Wojnowicach tak bardzo chcieli mieć nową szkołę, że gdy czasem Czesławowi Stefanowi nie udało się zrealizować zakupów, potrzebne materiały budowlane wypożyczali rolnicy. Kiedy przed zimą trzeba było przykryć budynek da

chem, a pogoda była deszczowa i wietrzna, to sam naczelnik gminy Adam Adamczewski rozwijał i przybijał papę na dachu. Zaangażował się w budowę szkoły nie mniej niż rodzice.

A kiedy budynek szkoły już stanął, zaczęli pomagać na wet i ci, którzy dotąd tylko kibicowali. Gdy podliczyć wartość wykonanych prac, to wyniesi ona 3 mln złotych. W tym blisko 0,5 miliona wypracowała młodzież. W niedzielę czy na partyjnego na szkolnej budowie pracowało 80 osób.

Rodzice mówią: gdyby nie pani dyrektorka, to by nie było szkoły. Zaś dyrektorka — że gdyby nie tacy rodzice, to dzieci dojeżdżałyby do Opalenicy. Pewno, że trzymała przez cały czas, jak się to mówi, rękę na pulsie i wykorzystywała każdą okazję, żeby za chęć do pracy. Na przykład w klasach pierwszych zarządzała lekcje otwarte z udziałem rodziców. Gdy przyszli, to rozmowy o uczniach i nauce dyplomatycznie kończyła wizją nowej szkoły, w której dzieci będą miały zupełnie inne warunki do nauki. Trzeba tylko, dodawała na koniec, jak najszybciej ją skończyć... A wiadomo, że nikt tak się nie przejmując poleceniami pani nauczycielki, jak rodzice klas najmłodszych.

Budowa szkoły dobiegała końca, gdy przystąpiono do wznoszenia stołówek i świetlicy — czyli fachuwo mówiąc — budynku socjalnego. Jak dobrze pójdzie, to w przyszłym roku gotowy będzie i ten obiekt, a za dwa lata szkoła wzbogaci się o salę gimnastyczną. W starej szkole już teraz będą mieszkania dla nauczycieli.

Choć na nadmiar czasu nikt w Wojnowicach, Kozłowie i Łagwach nie narzekał, pani dyrektor zdążyła uzupełnić kwalifikacje. Niebawem przystąpi do egzaminu magisterskiego. Nauczyciele w większości już mają dyplomy uczelni.

Dzisiaj symboliczne, rzeźbione w drewnie klucze do szkoły przekazał władzom wojewódzkim. W niespełna dwa lata od powołania społecznego komitetu budowy szkoły, jest ona gotowa. W nowych salach, przy nowych stołach zasiadają uczniowie z Łagiew, Kozłowa, Wojnowic, a wraz z nimi uczniowie klasy przedszkolnej. Przyjdą do swojej szkoły.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

stołiku dyżurnego ruchu. Dwa są nietypowe. Jeden to — popularnie nazywany przez wtajemniczonych, bazowy, którym można się łączyć z całą „kolejową” Polską. Drugi wyposażony jest w kilkanaście klawiszy i tyleż lampek sygnalizacyjnych. Tym aparatem kontaktują się z nastawnią wszyscy dyspozytorzy z Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Poznaniu — co kilkadziesiąt sekund zapala się światełko, rozlega się brzęczyk. Rozmowy są krótkie, lakoniczne, regulaminowe. Na próżno się, by wszystko zrozumieć. To swoisty szczyt, u doskonałoności podczas wielu lat, odpowiedzialnej służby.

Pytam dyżurnego, czy miał już w swojej pracy zdarzenie, w czasie którego zamario mu na chwilę serce, strach chwycił za gardło, nagle zrobiło się gorąco. Ruchem głowy zaprzecza. Nie takiego nie było.

Staram się jak najlepiej przyrzec temu, co robi z dużą wprawą. Wydaje zezwolenie na wjazd pociągu: kiedy tylko otrzymuje sygnał, że jedzie on w niezgodzie z rozkładem, oblicza jakby tu zmniejszyć opóźnienie. Czasami się to udaje, innym razem nie, ale trzeba ro

Na dworze chłodno i deszczowo niczym późną jesienią, choć to wrzesieńowe południe. A w szarym budynku z jasnym napisem POA, od wejścia — ciepło i przytulnie. Schody wiodą na piętro do pomieszczenia, którego próg o bce osoby przekroczyć mogą tylko ze specjalnym upoważnieniem. Sporych rozmiarów salę dzieli na połowę metalowa jakby szafa ponad metrowej wysokości, kryjąca urządzenia łączności.

Wiele telefonów i pulpitów. Co chwilę odzywa się rozmaite brzęczyki i lampki. Przyjmowanie meldunków i wydawanie dyspozycji tworzy swój sty gwar.

Dyżurny ruchu w postawie na baczność, zameldował się towarzyszącemu mi naczelnikowi stacji i płynnie wyrecytował obowiązującą formułkę. W języku kolejarskim tych kilka naciśnięć słów oznacza, że robota przebiega normalnie, że nie specjalnego się nie stało. Zresztą tu, w głównej nastawni dworca osobowego Poznań-Główny, jak w każdej innej nie powinno wydarzyć się nic wyjątkowego. Wyjątkowego w sensie ujemnym, bo to oznaczałoby niebezpieczeństwo: dla ludzi, wagonów, ładunków.

SPORT-SPORT

W niedzielę mecz Warta – Stocznowiec

Ostatnia próba piłkarzy Lecha przed Pucharem UEFA

Po dwutygodniowej przerwie wykorzystanej na mecze międzystawowe z Finlandią i Islandią, rozgrywki ligowe wznowiają piłkarze I ligi. Lech zmierzy się dzisiaj o godz. 17 w Warszawie z Legią. Dla poznańskiego zespołu mecz ten będzie ostatnią próbą przed śródomowym wyjazdowym spotkaniem o Puchar UEFA z MSV Duisburg.

Egzamin nie będzie łatwy, gdyż warszawski zespół gra dobrze i zajmuje drugie miejsce w tabeli, na tomiast Lech nie imponuje wysoką formą. Zdaniem trenera Kopy plany szkoleniowe zostały jednak tak opracowane, by szczyt formy przypadł właśnie na mecze pucharowe z MSV Duisburg. W Warszawie więc prawdopodobnie przekonamy się, na co właściwie stać piłkarzy Lecha.

Poznaniancy okres przerwy spędzili na krótkim zgrupowaniu w Białejewku. Wraz z zespołem trenował stoper – A. Grzeszkowiak. Działacze Lecha doszli do porozumienia ze Śląskiem, w którym Grzeszkowiak miał kontynuować służbę wojskową, i zawodnik ten nadal będzie mógł występować w barwach Lecha.

W pozostałych meczach VIII kolejki spotkają się: Odra – Gwardia, Ruch – Arka, Stal – Polonia, Szombierki – Zagłębie, Śląsk – Katowice, Wisła – Pogon, Widzew – ŁKS (mecz zostanie rozegrany na boisku ŁKS).

W II lidze na własnym boisku wystąpi Warta, która jak dotychczas prezentuje bardzo nierówną formę. Punktów „zieloni” mają mało i zwycięstwo jest im bardzo potrzebne. Szanse warciarzy na sukces są dość duże, bowiem ich rywalem będzie zajmujący ostatnie miejsce w tabeli Stocznowiec. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca.

Piłkarze Olimpii zmierzają się w Wałbrzychu z Górnikiem. Faworytami tego spotkania są gospodarze. Byc może jednak gwardziści, podobnie jak w ostatnim meczu wyjazdowym z Zagłębiem Lubin, sprawią jedną niespodziankę i zdołają być jedną punkt.

W pozostałych meczach grają: Zagłębie Lubin – ROW, Baltyk – Gopłania, Stilon – Małapanew, Lechia – Moto Jelez, Piast – Zagłębie Wałbrzych, Zawisza – Gwardia (wł).

Lech gra z Piastem w Pucharze Polski

Wczoraj w siedzibie PZPN odbyło się losowanie 1/16 finału rozgrywek piłkarskiego Pucharu Polski. Do rywalizacji o puchar walczyli się już zespoły ekstraklas. Mecz czwartej rundy odbędzie się 17 bm. Wiadomo już jednak, że w tym terminie nie odbędzie się trzy spotkania z uwagi na udział zespołów w rozgrywkach o europejskie puchary.

Piłkarzom I-ligowego Lecha Poznania los wyznaczył jako przeciwnika II-ligowego Piasta Gliwice. Z zespołem tym lechici spotkali się już w poprzedniej edycji PP i w meczu półfinałowym przegrali 1:3.

Następna kolejka spotkań pucharowych odbędzie się 22 października, a ostatnia w tym roku – ćwierćfinały 3 grudnia. (PAP)

S. Zasada i A. Zembruski spadli na czwarte miejsce

Jako pierwsza przejechała linię mety XIV etapu Rajdu Samochodowego Dookoła Ameryki Południowej znajdująca się w Quito zająca Jean Todt (Francja) i Timo Makinen (Finlandia) jadąca na Mercedesie 450. Także pozostałe trzy miejsca zajęły załogi na Mercedesach. A oto nieoficjalna kolejność: 2. Anthony Powkes (W. Brytania) i Klaus Kaiser (RFN) – Mercedes 230F, 3. Andrew Cowan, Colin Malkin (W. Brytania) – Mercedes 450, 4. Sławomir Zasada i Andrzej Zembruski (Polska) – Mercedes 450. (PAP)

R. Zamora nie żyje

W nocy z czwartku na piątek zmarł w Barcelonie w wieku 77 lat sławny niegdyś hiszpański bramkarz Ricardo Zamora. (PAP)

Polak mistrzem świata w modelarstwie raketowym

W miejscowości Ambol w Bułgarii rozegrano mistrzostwa świata ta modeli rakiet kosmicznych. Wielki sukces odniósł reprezentant Polski – Juliusz Jarończyk z Aeroklubu Podhalańskiego, który w klasie modeli rakiet czasowych ze spadochronem zdobył tytuł mistrza świata. (PAP)

Sukces żeglarzy JKW w Cottbus

Od kilku lat żeglarze trzech miast – Cottbus (NRD), Usti nad Labą (CSRS) i Poznania rywalizują ze sobą w regatach o Puchar Przyjaźni. W ubiegłą sobotę i niedzielę zawody odbyły się po raz czwarty, tym razem w ramach regat Schwielochsee, w trzech klasach – Optimist, Cadet i Finn. W każdej z nich starowały po dwie osady każdego miasta.

W klasie Optimist Paweł Kowalski wywalczył pierwsze miejsce w trójmeczach i drugie w regatach, a Sebastian Włoch piąte.

W miejscowości Ambol w Bułgarii rozegrano mistrzostwa świata ta modeli rakiet kosmicznych. Wielki sukces odniósł reprezentant Polski – Juliusz Jarończyk z Aeroklubu Podhalańskiego, który w klasie modeli rakiet czasowych ze spadochronem zdobył tytuł mistrza świata. (PAP)

W klasyfikacji zespołowej trójmeczowi poznańscy żeglarze (wyszycy są zawodnikami Jacht Klubu Wielkopolski) zwyciężyli mając 91,2 pkt. karnych przed reneżerem facy Usti (101,8 pkt.) i Cottbus (152,6 pkt.). (rk)

Zwycięstwa koszykarzy Lecha i Charkowa

W sali sportowej WOSIR-u przy ul. Chwiałkowskiego 34 zakończył się pierwszy dzień międzynarodowego turnieju w koszykówce mężczyzn.

Jako pierwsze na parkiet boiska wyszły poznańskie drużyny Lecha i Olimpii. Po jednostronnej grze wygrali lechici 114:76 (52:38). Dla zwycięskiego zespołu najwięcej punktów zdobył Tybinkowski – 25, a dla pokonanych Szymkowiak – 19.

W drugim meczu dnia spotkały się zespoły Charkowa i Śląska Wrocław. Po zaciętym i wyrównanym meczu minimalne zwycięstwo przypadło gościom z Charkowa 87:84 (44:44). Najskuteczniejszymi strzelcami w tym meczu byli: charkowianin Kafanow – zdobywca 25 punktów, a w zespole Śląsk – Goida i Kalinow skłi po 17 punktów. (kar)

W klasyfikacji zespołowej trójmeczowi poznańscy żeglarze (wyszycy są zawodnikami Jacht Klubu Wielkopolski) zwyciężyli mając 91,2 pkt. karnych przed reneżerem facy Usti (101,8 pkt.) i Cottbus (152,6 pkt.). (rk)

KTO Z KIM GDZIE?

BOKS. Niedziela, godz. 11: Olimpia – Legia Warszawa – mecz o mistrzostwo I ligi, sala „Arena”.

KAJAKARSTWO. Sobota, godz. 16, niedziela, godz. 10: mistrzostwa WRZZ jun.ów, jezioro Malta.

KOSZYKÓWKA. Sobota, godz. 17: Charków – Olimpia, godz. 18:30: Lech – Śląsk, niedziela, godz. 10:30: Śląsk – Olimpia, godz. 12: Lech – Charków – mecze międzynarodowego turnieju koszykarskiego, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego; sobota, godz. 16: Stomil Grudziądz – AZS Częstochowa, godz. 17:30: AZS Sopot – Sprotavia, niedziela, godz. 10: Stomil – Sprotavia, godz. 11:30: AZS Poznań – AZS Częstochowa – mecze półfinałowego turnieju o mistrzostwo Polski juniorek, sala przy ul. Mińskiej; sobota, godz. 16: sala przy ul. Mińskiej, nie

działa, godz. 8:30: sala AWF przy ul. Chwiałkowskiego, turniej juniorskich klubów akademickich. **LUCZNICTWO.** Sobota, godz. 15, niedziela, godz. 16: okręgowy turniej młodzików, tofy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela, godz. 11: Warta – Stocznowiec Gdańsk – mecz o mistrzostwo II ligi, Stadion im. 22 Lipca; godz. 16: Grunwald – Flota Świnoujście – mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, boisko przy ul. Promie nistej.

SZERMIERKA. Sobota, godz. 15: floret mężczyzn i kobiet – turniej drużynowy juniorów młodszych, niedziela, godz. 9: floret mężczyzn i kobiet – turniej klasa syfikacyjny seniorów, godz. 11: szpada i szabla – turniej drużynowy juniorów, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

RUGBY. Niedziela, godz. 11: Posnania – Lechia Gdańsk – boisko przy ul. Naramowickiej; godz. 17: Polonia – AZS Warszawa – boisko przy ul. Bydgoskiej (Śródką) – mecze o mistrzostwo I ligi.



Sobota 9 IX

PROGRAM 1

8.00 – RTSS – Biologia sem. 1 –

Niedziela 10 IX

PROGRAM 1

6.05 – TTR – uprawa roślin, sem. 3 – Przygotowanie roli, nawożenie i sadzenie ziemniaków; 6.35 – TTR – mechanizacja, sem. 3 – Mechanizacja nawożenia organicznego; 7.05 – TTR i RTSS – Nasze spotkania; 7.25 – Nowoczesność w domu i zagrodzie; 7.45 – Emerytury dla rolników „Poradnia” (kol.); 7.55 – Studio Sport + Telewizja (kol.); 8.30 – Program dnia; 8.35 – „Antena” – informacje o programie telewizyjnym (kol.);

Poniedziałek 11 IX

PROGRAM 1

12.45 – TTR – Hodowla zwierząt sem. 1 – Układ mięśniowy i powłokowy; 13.15 – TTR – Mechanizacja rolnictwa sem. 1 – Znaki i sygnały drogowe; 15.25 – Program dnia; 15.30 – NURT – Nauki polityczne – Rola państwa w rozwoju życia społecznego, wykł. prof. dr. hab. Adama Łopatkę; 16.00 – Dziennik (kol.); 16.10 – Obiektyw;

Wtorek 12 IX

PROGRAM 1

6.00 – TTR – Hodowla zwierząt sem. 1 – Układ mięśniowy i powłokowy; 6.30 – TTR – Mechanizacja rolnictwa sem. 1 – Znaki i sygnały drogowe; 9.00 – Dla szkół: Język polski kl. 5 – „Jan Matejko” (kol.); 10.00 – Program dla najmłodszych kl. 1-3 „Czerwone, żółte, zielone” – „Leży zebra na ulicy” (kol.); 11.05 – Dla szkół: Język polski kl.

Środa 13 IX

PROGRAM 1

6.00 – RTSS – Język polski, sem. 3 – Liryki Juliusza Słowackiego; 6.30 – RTSS – Fizyka, sem. 3 – Siły magnetyczne w polu magnetycznym; 10.00 – Dla szkół: Fizyka kl. 7 „Czy można podnieść Ziemię”; 11.05 – Fizyka kl. 8 – Ładunki elektryczne; 12.45 – RTSS – Język polski, sem. 1 – Sztuka renesansowa w Europie i w Polsce; 13.25 – RTSS – Chemia, sem. 1 – Substancje chemiczne i ich

Czwartek 14 IX

PROGRAM 1

6.00 – RTSS – Język polski, sem. 1 – Sztuka renesansowa w Europie i w Polsce; 6.30 – RTSS – Chemia, sem. 1 – Substancje chemiczne i ich przemiany; 8.10 – Dla szkół: Zoologia kl. 7 – Prymitywne tkankowce; 9.00 – Dla szkół: Historia kl. VI – Kultura polska w XV wieku; 12.55 – Dla szkół: Język polski kl. I-IV lic. – W Muzeum Literatury (kol.); 13.25 – RTSS – Matematyka, sem. 3 – Permutacje i wariacje;

Piątek 15 IX

PROGRAM 1

6.00 – RTSS – Matematyka, sem. 3 – Permutacje i wariacje; 6.30 – RTSS – Biologia, sem. 3 – Jak odżywiają się rośliny; 9.00 – Dla szkół: Program dla najmłodszych – „Nad jeziorem” (kol.); 11.05 – Dla szkół: Wychowanie techniczne kl. I-II lic. „Energetyka”; 12.55 – Dla szkół: Geografia kl. 8 – „Krajobrazy Afryki” (kol.); 13.25 – RTSS – Matematyka, sem.

Komórka w mikroskopie optycznym i elektronowym; 6.30 – RTSS – Wskazówki metodyczne sem. 1 – Jak będziemy się uczyć; 9.00 – Dla szkół: Nauka o człowieku kl. 8 – Nasze drzewo rodowe; 12.45 – TTR – Uprawa roślin sem. 3 – Przygotowanie roli, nawożenie i sadzenie ziemniaków; 13.25 – TTR – Mechanizacja, sem. 3 – Mechanizacja nawożenia organicznego; 14.25 – Program dnia; 14.30 – Dziennik (kol.); 14.40 – Obiektyw; 15.00 – Magazyn wędkarski – Taaaka ryba (kol.); 15.30 – Muzeum przyrodnicze w Berlinie – reportaż filmowy;

15.40 – Z koszar i poligonów; 16.00 – Kino najmłodszych; 16.30 – „Transsyberyjski ekspres” – film sensacyjny prod. ZSRR (kol.); 18.00 – Studio Sport – liga piłki nożnej (kol.); 18.50 – Wystąpienie Ambasadora Bułgarskiej Republiki Ludowej (kol.); 19.00 – Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 – Siódemka; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Darling” – film prod. angielskiej; 22.25 – Dziennik (kol.); 22.50 – Gloria Gaynor – recital amerykańskiej śpiewaczki (kol.);

PROGRAM 2

16.05 – Program dnia;

16.10 – Z kamerą przez świat (kol.); 16.40 – Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców – „Detektyw Pior” – film prod. NRD; 17.45 – Stare kino – Ze świata burleski; 18.15 – „Dobry wieczór, tu Łódź” – Przeboje wielkiego ekranu (kol.); 19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – Teatr Wspomnień – 1966 r. Franciszek Zabłocki – „Amfitryon”; 22.10 – „Człowiek w przechodnym podwórku” – odc. 1 filmu kryminalnego prod. TV ZSRR; 23.05 – Opera miesiaca, Wolfgang Amadeusz Mozart – „Idomeneo” – cz. 2 (kol.);

19.00 – Wieczorynka (kol.); 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Panie na Mogadorze” – odc. 13 (ostatni) (kol.); 21.40 – „Przeboje mistrzów” – odc. 1 (kol.); 22.20 – Studio Sport – Wiadomości z kraju i ze świata + kalendarz (kol.);

PROGRAM 2

13.15 – Sprawozdanie z meczu eliminacyjnego do mistrzostw Europy Islandia – Polska; 14.10 – Program dnia; 14.15 – Studio Sport – Sprintem przez Polskę; 14.50 – Dla dzieci: „Baśń o pięknej Parysady” – widowisko lalkowe (kol.);

15.35 – „Telewizyjny music-hall” program rozrywkowy TV NRD (kol.); 16.25 – Ekran reporterów – „Meksyk trzech kultur” (kol.); 17.25 – Prawda czasu – prawda ekranu – „Obecność” – film społeczny produkcji bułgarskiej (kol.); 18.55 – „Muzyczny Klub Miast” – Kaliskie spotkania (kol.); 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – Studio Gama przedstawia m. in. „Może Izabella” – impresja film. o pałacu w Puliawach; Manitas de Plata – recital wybitnego gitarzysty brazylijskiego (kol.); 21.35 – Klub Filmowy – „Kobieta z wydm” – film prod. japońskiej.

22.35 – Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.15 – Nowoczesność w domu i zagrodzie; 16.35 – SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE – omówienie programu; 16.40 – „Spotkanie na łączach”; 17.00 – „Matejko, Matejko” – film dokumentalny; 17.35 – „Album” – film dokumentalny; 18.00 – A. Ciborowski – „Świat,

który widziałem”; 18.20 – Mistrz i uczniowie – spotkanie Gustawa Holoubka z młodzieżą; 18.45 – Śpiewa Sylwia Vartan; 19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Prawdy i legendy” – Kleopatra; 21.05 – Piosenka, czyli krakowska PWST; 21.35 – 24 godziny (kol.); 21.45 – W projektorze wspomnień Ryszarda Wejny; 22.05 – „Fregata” – program z cyklu „Sentymenty”.

tyłopy” – film dok. prod. jap.-RFN (kol.); 18.50 – Radzimy rolnikom; 19.00 – Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 – „Siódemka”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Blaski i niedze życia kurtyzany” – odc. 2 filmu TV francuskiej (kol.); 21.30 – „Świadkowie” – program publicystyczny (kol.); 21.55 – Teatr Małych Form; 22.20 – Dziennik (kol.); 22.35 – „W minutę po premierze” (kol.);

PROGRAM 2
16.55 – Program dnia; 17.00 – „Dialogi z przeszłością” – Zbrodnia królobójstwa (o Przemysławie II); 17.30 – Znani i lubiani (kol.); 18.00 – „Jesienne wycieczki” – film fab. prod. TV węgierskiej (kol.); 19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – Wtorek melomana – Przed „Warszawską Jesienią” (kol.); 21.40 – 24 godziny (kol.); 21.50 – „Inicjatywy” – felieton filmowy (kol.); 22.20 – Kino Letnie – „Mucha” – film prod. USA (horror, kol.);

14.55 – Program dnia; 15.00 – „Melodie” (kol.); 15.30 – NURT – Nauczanie początkowe – Organizacja pracy uczniów klas początkujących, wykł. doc. dr. Ryszarda Więckowskiego (kol.); 16.00 – Dziennik (kol.); 16.10 – „Obiektyw” – program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego; 16.30 – Dla dzieci: „Kameleon”; 17.00 – „Sposób gór i rzek”; 17.30 – Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.45 – Studio Sport – Transmisja z I rundy Pucharu Zdobywców Pucharów (kol.); 19.00 – Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 – „Siódemka”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Człowiek w lustrzanych okularach” – cz. 1 filmu sensacyjnego prod. wł. (kol.); 21.35 – Studio Sport – Transmisja z I rundy Pucharu Europy w piłce nożnej (kol.); 22.45 – Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.40 – Program dnia; 16.45 – Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców – „Chłonec z naszego boiska” – „Wagon cu-

dów” – film fab. prod. TV węgierskiej (kol.); 17.15 – Klub Jazowy Studia Gama (kol.); 17.55 – „Rapsodia północna” – komedia muzyczna produkcji radiotelewizyjnej (kol.); 19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „Od M do M” – program oświatowy; 21.00 – „Operowe qui pro quo” – odc. 13 (kol.); 21.55 – 24 godziny (kol.); 22.05 – Kino Letnie – „Docieć prawdy” – film kryminalny prod. TV jugosłowiańskiej;

okularach” – cz. 2 (ostatnia) filmu sensacyjnego produkcji włoskiej (kol.); 21.35 – „Pegaz” (kol.); 22.20 – Dziennik (kol.); 22.35 – 30 lat Prix Italia – przypomnienie polskich sukcesów i laureatów największej nagrody radiowo-telewizyjnej (kol.);

PROGRAM 2

16.20 – Program dnia; 16.25 – Kino Miniatur – „Chrońmy środowisko” (kol.); 17.00 – „Miasma Dolnego Śląska”; 17.30 – „Stucloner, zbrojnik z gór” – odc. 2 filmu prod. TV NRD; 18.20 – W kręgu kultur i obyczajów – „Tropami architektury drewnianej”; (kol.);

19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – NURT – Nauki polityczne – Istota stosunków pracy w kapitalizmie i socjalizmie, wykład prof. dr. hab. Janusza Górskiego; 21.00 – NURT – Nauczanie początkowe – Kryteria doboru metod pracy dydaktyczno-wychowawczej w klasach początkowych, wykł. doc. dr. Jerzego Nowackiego; 21.30 – NURT – Pedagogika – Psychologiczne problemy samokształcenia, wykł. prof. Czesław Maziarz; 22.00 – Koncert Studia Gama (kol.); 23.00 – 24 godziny (kol.);

PROGRAM 2

17.20 – „Na morzu” odc. 7 pt. „Kolizja” – film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 – Magazyn Motoryzacyjny – Nowości polskiego przemysłu (kol.); 19.00 – Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 – „Siódemka”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – „W biegu” – film fab. TP (kol.); 21.25 – Studio Teatralne – Jan Potocki „Parady” (kol.); 22.25 – Dziennik (kol.); 22.40 – Tarnowskie Góry – rep;

17.35 – Program dnia; 17.40 – „Gdzie dziewczęta z tamtych lat” (kol.); 18.10 – Krajobraz i przyroda, „Sachalin” – film dok. prod. radzieckiej (kol.); 18.40 – „Turystyka i wypoczynek” (kol.); 19.10 – „Teleskop”; 19.30 – Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 – Studio Sport – Wokół stadionów (kol.); 21.00 – „Śląskiem mazurka Wybickiego” (kol.); 21.25 – 24 godziny (kol.); 21.35 – „W kręgu anegdoty”.

Zafascynowanie teatrem

Rozmowa z Aleksandrą Ślaską

Należy do grona czołowych artystek teatru. Każdą jej rolę przeżywa dla miłośników Melpomeny. Zdziwiona różnorodnością granic przez siebie — od komediowych — po tragiczne. Jej talent i oryginalną urodę miliony widzów znają z filmu, TV i teatru. Ostatnim „wcieleniem” Aleksandry Ślaskiej, jest Charlotta Stein w sztuce Petera Hacksa wystawianej w Teatrze Ateneum w Warszawie, reżyserowanej przez aktorkę.

— W teatrze był to mój pierwszy monodram; w TV wystąpiłam w sztuce „Pomyłka, prośbę się wyłączać”, która była też prawie monodramem — mówi A. Ślaska. — Ten gatunek sceniczny zawsze mnie interesował i dlatego chciałam wypróbować w nim swoje siły.

— Premiera sztuki „Rozmowa w domu państwa Steina o nieobecnych panu von Goethe” odbyła się stosunkowo niedawno. Jak się czuje aktor po premierze?

— Ja czuję się jak po wysokogórskiej wspinaczce, jak ktoś, kto doszedł do celu, ale nie potrafi się cieszyć, gdyż jest ogromnie zmęczony. A przecież premiera to nie cel ostateczny, to dopiero pół drogi. Od premiery zaczyna się nowy etap pracy nad rolą w konfrontacji z widzem. Myślę, że do premiery usiłujemy rolę pobudzić do życia, a od premiery — utrzymać ją przy życiu.

— Niekiedy aktorzy twierdzą, że po pięćdziesiątym przedstawieniu rola zaczyna ich nużyć, grają bez zainteresowania.

— To niebezpieczeństwo istnieje w naszym zawodzie, nie zależnie od tego czy gramy po raz dwudziesty czy setny. To jest tak jak w życiu. Żyjemy i przeżywamy chwile depresji. Pokonujemy te stany, mobilizujemy swoje siły, aby być dalej. Z żalem myślę, że grana obecnie na scenie Ateneum już piąty rok sztuka Strindberga „Ta nieśmiertelność” będzie musiała zejść z repertuaru.

— Pani emploi jest bardzo różnorodne. W jakich rolach najlepiej się pani czuje?

— Nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do tego jaka jest rola w sensie emploi. Zależy mi za wsze na dobrej roli.

— Jakże pani zdaniem cech



Na zdjęciu: Aleksandra Ślaska z Jerzym Kamosem w jednej ze sztuk telewizyjnych. Fot. — Archiwum

najbardziej potrzebne są aktorowi?

— Poza talentem i pracowitością, wnikliwość, intuicja i fantazja. Bardzo istotną cechą jest także umiejętność współpracy w zespole. Współczesny teatr jest teatrem zespołowym. Minęła epoka gwiazd. Współpracujemy z reżyserem, który jest główną postacią w zespole, kolegami, zespołem technicznym. Te elementy wzięte razem tworzą całość. Nasze zadanie jest trudniejsze, polega częściej na umiejętnościach pojęcia na kompromis, na rezygnacji z własnych pomysłów, własnego sposobu myślenia, a czasem na wiet rozumienia roli czy utworu.

— Czy decydując się na swój zawód wiedziała pani już coś na temat aktorstwa?

— Nie wiedziałam nic poza tym, że byłam zafascynowana teatrem. Nie wiedziałam nawet, że aktorstwo to zawód. Zgłosiłam się do szkoły aktorskiej nie po to aby zdobyć zawód, ale żeby dostać się do teatru.

— Czy obrany przez panią umiowany zawód nigdy nie sprawił pani zawodu?

— Nie oczekiwałam niczego od teatru. Chciałam w nim być i grać. Miałam wielkie szczęście, że wstąpiłam do szkoły teatralnej w Krakowie. Szybko „oddelegowano” mnie ze szkoły do Teatru im. Juliusza Słowackiego. Dostałam się pod opiekę najwybitniejszych polskich reżyserów i aktorów, którzy stali się moimi mistrzami. Byłam ostatnią uczennicą

Juliusza Osterwy. To on wprowadził mnie w ten urzekający, tajemniczy świat, jakim jest sztuka w ogóle, a teatr w szczególności. Moimi mistrzami byli: Sołski, Zelwerowicz, Jerzy Leszczyński, Zofia Jaroszewska. Mogłabym wymienić jeszcze wiele wspaniałych nazwisk. Pracując pod ich kierunkiem ani przez moment nie myślałam o tym, że wykonuję „zawód”. Było to uczestnictwo w niekończącym się misterium, w przegrodzie, jaką teatr jest dla mnie do dziś.

— A jak wygląda zawód aktora dzisiaj?

— Oczywiście każdy medal ma dwie strony. Zawód aktora został nobilitowany, a jednocześnie stał się bardziej zawodem niż był nim kiedyś. Dojście do teatru jest dzisiaj łatwiejsze. Aktor mniej ryzykuje poświęcając się temu zawodowi niż dawniej. Poszerzyły się nasze możliwości dzięki TV, radiu, filmowi, co nas uczyło pewniejszy siebie. Powstało jednak niebezpieczeństwo swobodnego biurokratyzowania tego zawodu, ponieważ przychodzą dziś do teatru nie tylko ludzie, którzy nie mogliby robić nic innego, jak tylko być aktorem.

— Stworzyła pani świetne kreacje nie tylko w teatrze, ale także używając swego głosu innym aktorom, w dubbingu. Pani rolę królowej Elżbiety stała się wspaniałym sukcesem artystycznym.

— Z przyjemnością dubbingowałam tę rolę, ponieważ chciałam zagralabym podobną. Dubbing podobnie jak radio pozwala aktorom na zagranie roli walczy z pomocą głosu — a jest to zawsze bardzo interesujące zadanie.

— Jakże ma pani najbliższe plany?

— Uczestniczę w próbach jubileuszowej inscenizacji, którą Teatr Ateneum uczci swę 50-lecie. Będzie to „Tryptyk i sto padowy”, na który złoży się sceny dramatyczne z trzech sztuk Stanisława Wyspiańskiego: „Noc listopadowa”, „Warszawianki” i „Lelewele” w reżyserii Janusza Warmańskiego. Łącząc postacią będzie w tym spektaklu Pallas Atena, którą będę grać. Premiera odbędzie się jesienią tego roku.

Rozmawiała
JANINA KAPUSCIŃSKA

Final turnieju

„Nasze sprawy w naszej prasie”

Dobiega końca ogłoszony w ubiegłym roku z okazji 30-lecia RSW „Prasa — Książka — Ruch” turniej pod hasłem „Nasze sprawy w naszej prasie”. Przebiegał on w czterech etapach, których tematyka obejmowała najistotniejsze problemy współczesnej Polski.

Głównym zamierzeniem organizatorów turnieju była aktywizacja placówek kulturalno-oświatowych Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej w zakresie upowszechniania treści zawartych w czasopiśmie, niktynie polskim oraz zwiększenie zasięgu oddziaływania pra-

sy dzięki różnym formom i metodom pracy klubowej.

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem, a szczególnie aktywnością wykazywały się kluby z Wysocka Wielkiego i Tomie (woj. kaliskie), Kazimierza Biskupiego i Strachocice (woj. konińskie), Osiecznej i Masiowa (woj. leszczyńskie), z Klempicza i Kaczor (woj. pilskie) oraz z Bukowca i Smochowic (woj. poznańskie). Wydatną pomoc w przeprowadzeniu eliminacji międzygminnych i wojewódzkich turniejów okazały redakcje „Ziemi Kaliskiej” i „Ziemi Nadnoteckiej”.

ciwiał, skierowanych przeciwko substancjom znajdującym się w liściach tytoniu.

Stwierdzono, że tego typu przeciwciała są 3-krotnie częściej w surowicy krwi palaczy cierpiących na chorobę

W okresie trwania turnieju wiele klubów nawiązało żywe kontakty z redakcją gazet i czasopism, zorganizowano setki imprez upowszechniających czytelnictwo prasy (np. przedstawienia „teatrów przy kawie”, spotkania z dziennikarzami, quizy prosoznawcze, wystawy).

Final i zakończenie turnieju odbędzie się 7 września br. w Warszawie. Do rywalizacji w eliminacjach centralnych zaproszono trzyosobowe drużyny z ośmiu najbardziej wyróżniających się Przedsiębiorstw Upowszechnienia Prasy i Książki w kraju. W ich gronie nie zabraknie zespołu przedsiębiorstwa poznańskiego, które prezentować będą: Helena Maciejewska z Klubu Prasy i Książki w Osiecznej, Krzysztof Furmanek z Kazimierza Biskupiego oraz Zygmunt Lubieniecki z Wysocka Wielkiego. (zbr)

Tytoń a alergię

wieńcową. Ze względu na to, że u tych ostatnich dano się wielokrotnie zaobserwować (badaniom poddano setki osób) równocześnie występowanie silnie dodatnich odczynów skórnych na wstrzykiwane wyciągi tytoniu, świadczących o istnie-

jącej alergii na te wyciągi — uznano za wysoce prawdopodobne, iż w organizmie niektórych palaczy wytwarza się stan nadwrażliwości na tytoń. Ponieważ wiadomo, że w przebiegu niektórych reakcji alergicznych dochodzi do uszkodzenia naczyń krwionośnych — podkreśla prof. Romański — staje się jasne, że tytoń może powodować uszkodzenie naczyń wieńcowych na drodze mechanizmu alergicznego. Ta hipoteza mogłaby wyjaśnić, dlaczego choroba wieńcowa serca jest zdecydowanie częściej stwierdzana u palaczy.

Nad ostatecznym potwierdzeniem hipotezy — przedstawił przez jej twórcę na zagranicznych zjazdach naukowych pracuje się w klinice w Bydgoszczy bardzo intensywnie. (PAP)

WRZESIEŃ	Piotra Sergiusza
9	
Sobota	
10	Lukasza Mikołaja
Niedziela	Słońce: 6.15—19.21

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Tosca”, niedz. g. 19 „Wesele Figara”.

NOWY (SCENA NOWA) — sob. niedz. g. 19 „Powitania, pożegnania...” (ballady).

LALKI I AKTORA — sob. niedz. g. 17 „Bambo w oazie Tonga” (premiera).

KABARET „TEY” — sob. niedz. g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z roli nietem na „Tey”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Polica dzięki” (wl. 18 l.), g. 15.50, 17.45 „Mandango” (amer.-wl. 18 l.), g. 20 „Basen” (bulg. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Rollercoaster” (amer. 15 l.), g. 20 „Barroco” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Barbara Radziwiłłówna” (pol. b.o.). BAŁTYK — sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.), sob. g. 22.15 „Joe Valachi” (wl.-fr. 18 l.).

GONG — sob. g. 10, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.), sob. g. 12 „Brunet wieczorowa pora” (pol. 12 l.), g. 16, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

GRUNWALD — sob. niedz. g. 17 „Czerwone berefy” (pol. b.o.), sob. g. 19 „Chudy i inni” (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 Bajki, g. 19 „Przebiegi” (pol. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 15, 17.30, 20 „Hubal” (pol. b.o.), niedz. g. 11, 13 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.).

JACIELONKA — g. 16, 18 „Błękitny ptak” (radz.-czech. b.o.), g. 20 „Papierowy księżyc” (amer. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Ułana — wódz Apaczów” (g. 18, 20 „Człowiek klanu” (amer. 18 l.).

MINIATURA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b.o.), g. 19 „Śmierć prezydenta” (cz. I i II (pol. 12 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 11, 12 „Na dzikim zachodzie” (pol. g. 13 „Zaczarowane podwórko” (pol. b.o.), g. 15.30 „Gra” (pol. 18 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Wyspa skarbów” (fr.-wl. 12 l.), g. 19 „Nie zważasz spokojnie” (pol. 18 l.).

PANCERNIAK — sob. niedz. g. 17, 19.30 „Wyspa na Gólsztromie” (amer. 12 l.), niedz. g. 11.30 „Pojedynk w buszu” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wyspa skarbów” (meks. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Zagadka w Zoo” (bajka). TECEZA — g. 15.30 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD), g. 17.30, 19.30 „Dick i Jane” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Gdzie jest generał?” (pol. b.o.), niedz. g. 13.15 „Sześć niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czech. b.o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18 „King Kong” (amer. 15 l.), sob. niedz. g. 20.30 „Elizmo moje życie” (hiszp. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Terror Mechagodzilli” (jan. b.o.), g. 17, 19 „Na tropie Wilbygo” (ang. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

CYRK „WIELKI” (Dolna Wilda) — sob., niedz. g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30 Koncert symf., dyrygent S. Stuli-grosz, solisci — Stefania Woytowicz — sopran, Kazimierz Przyłubski — baryton, Piotr Liszkowski — bas, Chór Chłopięcy i Męski i Ork. Symf. PEP.

DYŻURY

SZPITALA: SOBOTA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiel-wicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiel-wicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekun-czego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzi-

nach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/42, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-ciecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tr. Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13 Muzyka; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Transmisje ze spotkań piłkarskich o mistrz. I ligi; 19.20 Z poznańskie go studia; 19.7 Gwiazdy jazzu; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Muz. rozrywk.; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Cienna potęga”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski — nagrania artystów z Bulgarii; 11.35 Public. mie dzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gos-podarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Miniatury muzyczne; 13 Mag. wędkański; 13.15 B. Smetana; „Tabór” poemat symf. nr 5; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 „Pociąg”; 14.50 „Czarna” mag. wojsko-wy SM; 15.05 Muzyka G. Tardini-ego; 15.30 Pr. dla dziewcząt; 15.40 „Kielce”; 15.50 Muz. Mag. in-formac.; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Bariera” — fragm. pow.; 17.30 Wędrownia; 17.40 Rep. literacki; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysia-kowie”; 19.30 Problemy teatru one rowego; 20 „Miedzy niebem a ziera”; 20.15 wiersze Rak-Ji-Ro; 20.15 Festiwal muzyczny w Bergen 1978; 21 P. Stożanów; 22 Symfonia; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz piły wytwórni Bal-kanton; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcja standardów — „Indiana”; 11 Pow. w wyd. dżw. „Kolumbowie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kie rownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pieniądz” — odc. pow. A. Struga; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 „Stu-dio 202”; 16.30 Dawnych wspomi-nień czar; 16.45 Nasz rok 78; 17.45 Muz. poczta UKF; 17.40 „Znowu razem” — B. Auger i J. Driscoll; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Ludowo i co dalej; 19.25 „Kto się boi sało-nowych lwów” — śpiewa Jan Ptasz-ny-Wróblewski z zespołem „Al-babki”; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpie-wa G. O’Sullivan; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Gdzie jest Hei-nrich Herren”; 22.35 Gra Joe Fass; 23 Nowe tomiki poetyckie — Geo Miley; 23.45 Jam session w Tróci-ku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 13, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.30 Piosenki Studia „Gama”; 8 Gra duet gitar klasycznych; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracują-cych — Historia — sem. I „Oży-wianie przeszłości”; 8.25 L. Spóhr — Fantazja c-moll op. 35; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. I (j. polski) „Spotkanie z panem Pszczyk”; 9.20 Poranek pieśni — M. Ravel; 10 Dla kl. V i VI (wych. muz.) „Ludowe rytmy i melodii”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 G. Fresco-baldi — wielki mistrz włoskiego wczesnego baroku; 11.30 Fraem-oner J. Massenet; 12.25 Giełda pływ; 13 Piosenki Jacka Mikulę; 13.15 Muz. ludowa; 13.30 Z data od ułatwych słaków — Złote Stare; 13.50 Tu Studio Stereo (oślopn.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Scena Polska — I. Eichle-równa; 16.05 Kodeks i kierownica; 16.25 Muzyka; 16.30 Rozmowy i re-fleksje nadawcze; 16.50 Radiopress; 17 Muzyka operowa; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoteki snieter; 17.40 Fraem-pow. „Konalia”; 17.45 J. Mańkow-skiego; 18 Grająca szafa; 18.25 Zie-mia, człowiek, wszechświat; 19 Czy znasz swoje prawo? Świad-czenia z ubezpieczenia społeczne-go na rzecz rodziny; 19.15 J. an-gielski; 19.30 Pr. stereo; 19.45 Woja-gwizd; 22.15 Radiowe portrety Polaków — T. Chałubiński; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracują-cych — J. polski — sem. I — „Kroniki polskie”; 22.50 Pieśni P. Czerwinski.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.15 Moje aud. muz.; 9.05 Magazyn Wojskowy; 9.55 Transm. obchodów Do-żynek Centralnych w Olsztynie; 12.45 Polska muz. popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jeziora-nach”; 15 Konc. żyćcy; 16.05 Teatr PR — „Z Antwerpii do Bil-bao”; 16.50 Muzyka z ekranów; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Różne barwy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Konc. żyćcy; 21.05 „Wróżby z gwiazd” — czyli „To i owo” — magazyn literacki; 22 Muzyka; 23.05 Inf. sport; 23.15 Re-wia piosenek; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Niedzielne

spotkania; 12.05 Poranek muz. symf. z nagrań Ork. Szwajcarskiej Romańskiej; 13 Teatr PR — „Zy-wy trup”; 14.35 Muz. ludowa; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Orly”; 15.30 Dom, rodzin-ny dom; 16 Konc. chopinowski z nagrań Solomona; 16.30 Podwiesz-erek przy mikrofonie; 18 Nowości rek przy mikrofonie; 18.35 Felieton Polskich Nagrań; 18.35 Felieton publicystyki krajowej; 18.45 Nowe nagrania radiowe; 19 Recital Da-lidy; 19.20 Studio Młodych — Rozgł. Harcerska; 20 Wielcy artyści estra-dy i kabaretu; 21 Woisko, strate-gia, obronność; 21.15 Piosenki żoł-nierskie; 21.30 Konc. wieczorny; 22.30 Wspomnienie debiutu — Z. Umiński; 23 Arcydzieła muz. dawnej; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.0.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdv się mówi... Zielone zagłębie; 9.50 Solo na banjo; 10 60 minut na go-dziny; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Byli świadkami, słyszeli”; 12.45 12.55 Muzyka z sal kon-certowych...; 13.20 Przeboje z no-wych płyt; 14.45 Peryskop — prze-glad wydarzeń tygodnia; 14.50 Z nowych nagrań — Pr. III; 15 „Ona je wzięła, czyli reportaż o dziew-czynie z gór”; 15.20 „Gwiezdny nyl” — nowa ołwia W. Nelsona; 16 „Ostatni podróz statku widma” — słuch.; 16.25 L. Armstrong gra; 16.45 L. Armstrong śpiewa; 17 Za-praszamy do Trójkę; 18 „Wynrawa do wnętrza ziemi” — R. Waks-mana — cz. I; 18.35 Opera tygod-nia; 19.50 „Lwy mają apetyt!” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Temat sentymentalny ogrom-nie” — słuch.; 21 „Poniół” — w roc-nicę snalenia Biblioteki Książki; 22.05 Śpiewa — G. O’Sulli-van; 22.15 A. Czechow; 22.30 Głosy prawdy zapomniane; 23 Nowe tomiki poetyckie — A. Baran; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.45 Śpiewa w Tróci-ku.

Wiadomości: 5, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muz.; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki; 11 J. Jaciński; 11.20 Muz. ludowa; 11.35 Czy znasz mapę świata; 12.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży — Don Kichot z Manczy — cz. I; 13 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla polonistów; 13.15 „Klub Olimpijczyków” — aud. dla biologów; 13.30 Muzyka ze „złoty pływ”; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnopolskie); 15 Teatr przed mikrofonem „Z biegiem lat, z biegiem dni...” — słuch. wg spektaklu Teatru Starego w Krakowie (stereo ogólnop.); 16.05 Magazyn literacki; 17 Pr. stereo; 18 jazz, piosenki i malarstwo; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw; 18 Radiolater-nia — mag. popularnonaukowy; 18.25 Pieśni P. Czajkowski; 18.30 Miedzy fantazją a nauką — „Szaleństwo doktora Laimera” — słuch.; 19 P. Czajkowski — „Cza-rodziejka” opera w 4 aktach; 22.20 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.30 Współczesna muzyka Bul-garii.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10—15, środy i piątki g. 12—18. Soboty, dni przedświą-teczne i od 11—13, IX, zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i sw. — g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „START”

Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 13

ZATRUDNI ZARAZ

— PRACOWNIKÓW — INWALIDÓW

— oraz przyjmie uczniów w naukę zawodu SZEWCZA - ORTOPEDY.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Absolwentom ZSZ oraz szkół średnich Spółdzielnia zapewnia dotację na zapłatę najmu mieszkania.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela: Dział Kadr Spółdzielni Inwalidów „Start” w Lesznie, ulica Bolesława Chrobrego 13 — telefon 27-20.

2034-

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — Poznań,

zatrudni natychmiast na budowach województw: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, konińskiego oraz w Opolu i Policach koło Szczecina.

pracowników w zawodach:

- CIEŚLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MURARZ
- MONTER zewn. sieci wod.-kan.
- SPAWACZ rurociągów ciśnieniowych
- MASZYNISTA sprzętu ciężkiego (koparki, spychacze, żurawie kołowe, dźwigi boczne, ładowarki, kafary, pompy „Stetter”)
- KIEROWCA SAMOCHODOWY z I i II kat. prawa jazdy
- ROBOTNIK NIEWYKVALIFIKOWANY (kopacz).

Akordowe warunki pracy i płacy oraz wszelkie inne świadczenia socjalne, zgodnie z UZP dla budownictwa. Przedsiębiorstwo zapewnia hotele robotnicze, względnie kwatery prywatne.

Zgłaszający się do pracy powinni zabrać ze sobą niżej wymienione dokumenty z aktualnymi wpisami:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową
- świadectwa pracy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrudnienia „Hydrobudowa” — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój nr 606 — telefon 66-00-41, wewn. 184.

2856-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU

Ośrodek Kształcenia Zaocznego,

ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, 548-47 wewn. 18

ORGANIZUJE

konsultacyjne (niedzielne)

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU CZELADNICZEGO i MISTRZOWSKIEGO

w zawodach przemysłowych i rzemieślniczych

Konsultacje odbywają się w Poznaniu (w niedziele od 8 do 14.30).

Pierwsze konsultacje odbędą się w następujących terminach:

10. 09. 78 r. — dla elektryków, stolarzy, murarzy, malarzy, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.
17. 09. 78 r. — dla slusarzy, tokarzy, frezerów, kowali, mechaników samochodowych, kierowców - mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych.
24. 09. 78 r. — dla krawców, fryzjerów, kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.
1. 10. 78 r. — dla pozostałych zawodów takich jak: zegarmistrzów, złotników, dekarzy, zdunów, studniarzy, tapicerów, kominarzy, kamieniarzy, młynarzy, introligatorów oraz kresleń technicznych w grupie maszynowej i budowlanej dla osób z wykształceniem średnim.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zapisy kandydatów na kursy w zakresie:

- radio - telemechanika (telewizja czarno - biała),
- telewizja barwna,
- diagnostyka samochodowa,
- naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego,
- wstrzeliwania kolków stalowych pistoletem „Grom”,
- tapetowania mieszkań,
- kresleń technicznych dla tokarzy, frezerów, szlifiery,
- ze specjalnością czytania rysunku technicznego,
- nowości technicznych w zastosowaniu tworzyw sztucznych (dla techników i mistrzów),
- gospodnika (uprawnienia do prowadzenia karczmi, zajazdów, prywatnych hoteli oraz podejmowania pracy w usługach gastronomicznych i hotelarskich w przedsiębiorstwach uspołecznionych).

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Ośrodek Kształcenia Zaocznego Nr 2 w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.

2693-K1

praca

Ucznia w zawodzie ślusarsko - tokarskim, także powyżej 18 lat, przyjmę. Urbanowska 3 E. 67387g

Uczennice powyżej 18 lat przyjmę. Foto As, Głogowska 73. 67383g

Zatrudnię pracownika do warsztatu, ze znajomością obsługi urządzeń tłocznych. Poznań, ul. Chodziska 21. 67378g

Lekarka, poszukuje opiekunki do półrocznego dziecka — Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67372g.

Do szycia biustonoszy — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67435g

Pracowników fizycznych, zatrudnię. Słubicka 15. 67442g

Murarka - tynkarka, przyjmę na stałe. Ul. Wiczo-wa 31, zgłoszenia godz. 12-15. 67458g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Al. Wielkopolska 10 m. 1, po godz. 16. 67471g

Potrzebna pani do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67474g.

Krawcowa, na dobrych warunkach, zatrudnię zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67476g.

Poszukuje zaraz docho-dzacego dozorcę. Zgłosze-nia: Administracja, Grob-la 6 m. 40. 67581g

Tokarka przyjmę na do-brych warunkach, praca stała. Poznań - Fabiano-wo, ul. Kowalewiczka 17. 67588g

Przyjmę tokarka - slusa-rza w średnim wieku, na samodzielne stanowisko, do warsztatu produkcyjnego. Telefon 12-03-86. 67596g

Przyjmę pracowników nie wykwalifikowanych do warsztatu produkcyjnego. Komorniki, ul. Poznań-ska 72. 67616g

Ucznia przyjmę war-sztat samochodowy. Poz-nań - Górczyn, Staszew-ska 56. 67202g

Fryzjerkę — stażystkę przyjmę. Nowina 16. 67071g

Tokarzy kwalifikowanych na stałe względnie na pół etatu przyjmę. Warsztat slusarsko - tokarski, ul. Kanałowa 14. 67304g

Murarzy i pomocników murarskich zatrudnię. Po-znań, Grunwaldzka 86 (wejście z Sowińskiego -budowa). 67289g

Tokarka kwalifikowanego zatrudnię na dobrych wa-runkach. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 67251g.

Gospodarstwo rolno-ogrod-nicze przyjmie pracowni-ka, Bierzglinek 49, gmina Wrzesnia. 67240g

Przyjmę blacharza lub mechanika samochodowe-go. Suchy Las, Powstań-ców Wlkp. 14. 67228g

Przyjmę zaraz samodzielnego elektryka instalatora oraz pomocnika. Edmund Piotrowski, Luboń 1, ul. Hibnera 6 m. 1. 67223g

Przyjmę uczniów. Cukier-nia Poznań, Małeckiego 37, tel. 637-68. 66917g

Warsztat mechaniczny za-trudni tokarka w pełnym wymiarze godzin. Tel. 20-74-30. 66834g

Panię do lepszych prac w wytwórni artyku-łów tworzyw sztucznych przyjmę. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 64146g.

Przyjmę murarzy - tyn-karzy, praca stała z moż-liwością zamieszkania Po-znaniu. Tel. 41-85-54 po godz. 16 lub oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 66920g.

Szycie - haftowanie przy-jmę do domu. Szczegóło-we oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 66892g.

Ucznia przyjmie war-sztat slusarsko - tokarski. Poznań - Piatko-wo, ul. Drobniaka (nie-bieski pawilon). 66943g

Potrzebny palacz - dozor-ca, dochozający. Pułaskie-go 11. 66969g

Małżeństwo przyjmie do-zorcę do domu, warunek miesz-kania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 66972g.

Krawcowa bielizniarka potrzebna. Artykuły dzie-cięce, fartuchy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 66989g.

Kuśnierska pracownia przyjmie wykawczarkę (krawcowa bez upraw-nień) oraz ucznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 66992g.

kupno

Płyty i odpady płaskow-ca oraz cegły pełną — na wet małą ilość, kupię. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 67585g.

Kupię balans 5-20 t. Po-znań, tel. 439-75. 67127g

Maszynę kuśnierską, ku-pię. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 67374g.

Butle propan - butan — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 67334g

Kupię konstrukcję i folię na tunel ogrodniczy. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 67322g.

sprzedaż

Sprzedam garbowane skó-ry na futro, z nutrii. Bo-gucin, ul. Jodłowa 34. 67444g

Sprzedam owce, kury, ko-nia, platformę, samochód Gazik. Stanisław Izdyo-rek, Swarzędz, Nowy Świat 1. 67447g

Sprzedam magiel elektry-czny, produkcji NRD. Po-znań, Rolna 64 b m. 1, po godz. 17. 67458g

Sprzedam MZ TS 250, po-11.000 km. Tel. 443-32. 67573g

Obraz wysokiej klasy — sprzedam. Kazimierza Wielkiego 20 A m. 4. 67588g

Nowy kozuch damski. Te-lefon 67-17-48. 67603g

Ciągnik C-330, ładowacz czeski, sprzedam. Swa-rzędz, Kornicka 85. 66908g

Sprzedam kiosk warzy-wa - owoce - kwiaty. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 66929g.

Szafę bufetową - odzieżo-wą, sprzedam. Matejki 56 m. 4. 66973g

Nowe okna skrzynkowe: 144x145, sztuk 4, 116x145, sztuk 7. Poznań - Piatko-wo, Obornicka 236 war-sztat. 66950g

Telefon — antyk spraw-ny, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 467-16, wie-czorem. 67729g

Grzejniki stalowe, tera-kotę rumuńską — odsprę-dam. Poznań, Pionierska 14. 67000g

Futro karakulowe, czar-ne, sprzedam. Solna 1 m. 3, tel. 532-65. 66361gpr

Blam łapki karakulowe, czarne, sprzedam. Tele-fon 475-79, po godz. 16. 67002g

Olej silnikowy „Schell”, sprzedam. Koszńskiego 29 m. 3. 67035g

Sprzedam kozuch damski. Os. Przyjaźni 7 m. 90. 67051g

Foksteriery szorstkowłose, 2-miesięczne, z rodo-wodem — sprzedam. Do-biesław Czarnecki, 64-400 Międzychód, Rynkowa 2. 67063g

Castrol sprzedam. Maril Magdaleny 4 m. 9. 67169g

Sprzedam MZ TS z osło-ną aero. Czerwonej Ar-mii 49 m. 15. 67727g

Blam łapki karakulowe, sprzedam. Tel. 79-14-76. 67092g

Tunele foliowe — sprę-dam. Luboń, Dzierżyn-skiego 2a. 67301g

Betoniarke sprzedam. Czer-wińskiego 18, Poznań. 67297g

Pianino marki Jaehne — sprzedam. Tel. 66-52-84. 67266g

Sprzedam ciągnik Zetor 25A. Henryk Musiał, Choj-no, 64-513 Wronki, woj. pilskie. 67248g

Blam karakulowy i kożu-szek damski, nowy, sprę-dam. Tel. 20-02-31, po go-dzinie 17. 67225g

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 67426g.

Piec centralnego ogrze-wania KCO, 80 m², sprę-dam. Ryszard Gramoliński, Bogucin, ul. Gnieź-nieńska 18. 67417g

Sprzedam kanapotapeczan, telewizor Libra. Telefon 614-38. 67389g

Blam łapki karakulowe, nowy — sprzedam. Tel. 617-97, do godz. 10 i po godz. 18. 67382g

Akordeon Horch nowy, 120 basów. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 67371g.

Sprzedam sklep warzywa-owoce - kwiaty, w do-brym punkcie miasta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67358g.

samochody

Wartburga 353, rocznik 1967 — sprzedam. Telefon 33-08-06. 64305g

Wartburga 312 Coupe — sprzedam, stan dobry. Tel. 67-94-93. 66943g

Zaporożca i Fiata 126p, po-wypadku, kupię. Telefon 461-26, po godz. 18. 66954g

Fiata 125p — 1500 ccm, ro-cznik 1978, ewentualnie 1977, tylko w dobrym sta-nie, kupię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 66986g.

Fiata Combi MR, sprę-dam lub zamienię na Tra-banta Combi. Chmielew-ski, Poznań, ul. Pokrzyw-no 46. 66961g

Naprawa teleskopów, tlu-mików. Krawczyński, An-drzejewskiego 18 (Juni-Grunwaldzka 19 dla 67439g

Fiata 127 lub Dacie, rocz-nik 1975 — kupię. Tele-fon Opalenica 441, wzglę-dnie oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 67249g.

Trabanta, limuzyna, fa-brycznie nowego, sprę-dam. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 67446g.

Silnik Morris 1000, sprę-dam. Poznań, Obornicka 286 — warsztat. 66949g

Sprzedam samochód Re-nault R-10. Tel. 33-17-36. 67448g

Peugeot 504, sprzedam. Tel. 20-35-90. 67308g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85

— Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 67-12-63

zatrudni na sezon ogrzewczy 78/79

- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych automatycznych typu „Bertsch”
- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych typu „La Monte’a”
- PALACZY kotłów niskociśnieniowych
- POMOCNIKÓW PALACZY

na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w ko-tłowniach położonych na terenie m. Poznania, w za-kładach terenowych w Gnieźnie, ul. Fabryczna 4, tele-fon 23-05. Sremie, ul. J. Krasickiego 26, nr tel. 399, Nowym Tomysłu, ul. Komunalna 1, nr tel. 439 oraz Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, nr tel. 212-10.

Dla osób, które nie posiadają odpowiednich uprawnień, Przedsiębiorstwo zorganizuje kursy i egzaminy kwalifika-cyjne w miesiącu wrześniu bieżącego roku.

3055-K1

UWAGA!

„SPOŁEM” WSS Oddział Produkcji w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 55

ZATRUDNI ZARAZ

w nowo uruchomionym nowoczesnym zakładzie produkcji garmazeryjnej przy ulicy Wilczak pracowników na stanowiska:

- KUCHARZY
- MASARZY
- POMOCE KUCHENNE
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH

PRACOWNIKOM GWARANTUJEMY:

- ulgowe wyżywienie
- pomoc materialną w zakwaterowaniu
- świadczenia socjalne w szerokim zakresie.

Pracując zdobędziesz zawód — Oddział prowadzi różne formy podnoszenia kwalifikacji i przyuczania do zawodu.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych Oddziału Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18, pokój nr 10, telefon nr 67-56-81, wewn. 42.

3047-K1



UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMUJE JESZCZE UCZNIÓW

(bez egzaminów wstępnych)

do ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2 w POZNANIU na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

I. W dwuletnim systemie nauczania:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER konstrukcji drewnianych,
- MALARZ budowlany,
- POSADZKARZ,
- BLACHARZ - DEKARZ.

II. W trzyletnim systemie nauczania:

- MECHANIK maszyn budowlanych,
- STOLARZ budowlany.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata od 15 — 17 lat.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPEP Nr 2 w Pozna-niu, ul. Marchlewskiego 128 — pokój 109, tele-fon: 699-221, wewnętrzny 121. 3114-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
62-090 Rokietnica, ul. Szamotulska 24

PRZYJMUJE KANDYDATÓW do: 3-letniego ZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej lub świadectwo ukończenia szkoły przysposobienia rolniczego na podbudowie 8-klasowej szkoły podstawowej.
- Podanie.
- Życiorys.
- Skierowanie zakładu pracy, lub zaświadczenie Urzędu Miasta (Gminy) o pracy w rolnictwie dla mężczyzn.
- Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
- 4 fotografie.
- Wiek: ukończone 18 lat (kobiety 17).

Dla kandydatów posiadających dyplom mistrza i wykwalifikowanego rolnika lub, świadectwo ukończenia przysposobienia rolniczego szkoła organizuje: kurs wstępny.

Blizszych informacji udziela, oraz przyjmuje podania: sekretariat szkoły. 2094-K2

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ,

ul. Gdynska 58, 62-004 Czerwonak k/Poznania

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW do: ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- ELEKTROMECHANIK (również dziewczęta)

Warunkiem przyjęcia jest: ukończona szkoła podstawowa.

Po ukończeniu nauki absolwentom gwarantuje się pracę w zakładzie. Okres nauki wlicza się do ciągłości pracy i dodatku za wysługę lat z tytułu „Karty Energetyka”.

Uczniom spoza terenu Czerwonaka zapewnia się dojazd autobusami zakładowymi z Poznania i okolic Murowanej Gosiłny.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Szkolenia Zawodowego, Czerwonak, ul. Gdynska 58, pok. 204, II piętro — telefon 580-51.
1797-K2

praca

Przyjmę dozorcę, w runcie pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67885g.

Małżeństwo młodsze praktyka rolnicza podejmie pracę w SKR, RSP lub podobnym, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67878g.

Krawcowej szycie męskich koszul konfekcyjnych powierzy pracownia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67738g.

Stolarzy zatrudnię. Tel. 421-78 po godz. 18. 67747g

Pracowników fizycznych do produkcji przyjmie Wytwórnia Prywatna, Luśnia 3, pl. Wolności 7, wynagrodzenie dobre. 67760g

Pani do sprzątania 2 razy tygodniowo potrzebna. Dąbrowskiego 168a. 67765g

Pani która podejmie się opieki nad półroczną dziewczynką potrzebna. Tel. 67-92-37. 67766g

Cieladnika tapicerskiego przyjmę. Dzierżyńskiego 26. 67860g

Zatrudnię na pół etatu — pracę lekką, wykonywanie wyrobów. Poznań, ul. Ostatnia 5. 67796g

Ferma drobiowa, koło Poznania, potrzebuje do dystrybucji, kilkakrotnie w tygodniu, inteligentnego zastępcę, zastępczynię, kierownika w średnim wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 67945g.

Zatrudnię na stałe kobietę i mężczyznę — ogrodnictwo Suchy Las, tel. 12-06-03, wewn. 60. 67896g

Potrzebna kobieta i mężczyzna do pracy gospodarskiej rolnym. Poznań, ul. Starolecka 184. 67775g

Pania na spacer z półrocznym dzieckiem przyjmie zaraz na dobrych warunkach. Poznań, Os. Zwycięstwa 11 J m. 96 (W. nograd). 67898g

Tynkarzy przyjmę. Żurawia 7 (budowa). 67897g

Potrzebna sprzedawczyni kiosk warzywny. Tel. 67-62-50. 67848g

Maturzystki, bardzo dobre warunki pracy i płacy oferuje Pracownia „Haft Artystyczny”. Kościuszki 78. Po wyuczeniu zapewnia- my zatrudnienie. 67795g

Przyjmę pracowników, gospodarstwo rolne. Chomętne, Poznańska 22, autobus 103 Górczyna. 67877g

Spawacza elektrycznego, przyjmę. Starolecka 36 b. 67923g

nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 20-26-34, Dudziak. 66932g

Angielski dla dzieci. Nowak, Mylna 54a m. 10. 67701g

kupno

Lornetkę dużą kupię. Tel. 67-49-18. 67835g

Filtr olejowy Fiata 125p kupię. Fintera 5/7 E m. 22. 67837g

Namioty foliowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67714g.

Kupię silnik Warszawy górnosaworowy. Sawala, Baranowo, Szamotulska 8. 67644g

Kupię większą ilość płytek ściennych i terakot z importu. Tel. 645-95. 67647g

Tokarkę, wiertarkę (stolową) kupię. Tel. 437-01. 67670g

Stary obraz, ładną ramę, kupię. Tel. 525-53. 67922g

Kupię różę, krzewy, szklarniowe obsady jesienne, nowe odmiany, Ursus 330 lub inny. Ratajski, Nowy Dwór. 62-006 Kobylnica, gm. Swarzędz. 65422g

sprzedaż

Bulwki frezji — sprzedam. Promienista 15. 67917g

Silnik Wartburga 353, po małym przebiegu, sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 43 m. 14, w godz. 16-20. 68001g

Przyczepkę do Fiata — sprzedam. Trzebiatowska 49 (Smochowice). 67946g

Sprzedam ciągnik C-4011 oraz przyczepę wywrotkę, rozrzutnik obornika czterokołowy i Orkan 2, w bardzo dobrym stanie. 62-301 Marzenin 50, k. Wrześni. 67916g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, wywrotkę. Poznań, ul. Głębowa 15. 67927g

Piec c. o., 18 m² SKA — sprzedam. Ogrodnictwo Baranowo, Szosa Poznańska nr 32, przy E-3. 67890g

Kożuch damski, sprzedam. Tel. 67-36-48, godz. 8-14. 67894g

Matyce na tyżeczki, pinety i inne, sprzedam. Tel. 645-31, godz. 16-22. 67716g

Sprzedam ciągnik, Os. Pieliszkowa, ul. Skórzewska 83 tel. 67-38-26. 67952g

Nowy kożuch sprzedam. Tel. 751-73. 67813g

Sprzedam garbowane skóry królicze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67818g.

Pralkę z wirówką sprzedam. Ul. Ułańska 12 m. 4. 67819g

Sprzedam 500 kurczaków 3-miesięcznych. Poznań, Osiedle Oświecenia 41 m. 5. Nowicki. 67856g

Sprzedam młodą krowę wysokocielną. Lewandowicz, Poznań, Pokrzywno 52. 67724g

Jawke skuter, suknie dżin sowa, zegarek kwarcowy. Tel. 539-51. 67726g

Blam, laski karakulowe sprzedam. Tel. 597-40. 67742g

Zgrzewarkę do drutu sprzedam. Ul. Kopernika 3 (stolarnia). 67744g

Wtryskarkę pionową sprzedam. Tel. 20-58-49. 67801g

Sprzedam ciągnik 4011 po kapitalnym remoncie z gwarancją. Bogdan Andrzejak, Antonin 6, 63-210 Żerków. 67803g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 67842g.

Okazyjnie sprzedam szynszyle z klatkami. Tel. 20-73-46. 67860g

Obraz stary i strzelbę sprzedam. Tel. 709-00. 67814g

Sprzedam blam laski karakulowe popiel. Tel. 607-03. 67817g

Sprzedam nowoczesny komplet mebli. Tel. 67-98-34. 67865g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 717-47. 67889g

Dwa kożuchy damskie sprzedam. Tel. 66-03-34. 67894g

Sprzedam piec 25 m². Król Dąbrowa k/Poznania. 67702g

Tapczan, fotele, lustro kryształowe. Szpitalna 3 m. 20. 67708g

samochody

Stara A-23 skrzyniowego, stan idealny, z silnikiem zapasowym, sprzedam. Poznań — Zegrze, Bytowska 8 m. 5. 67891g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67895g

Lada S, fabrycznie nowa — sprzedam. Tel. 67-15-22. 65080g

Sprzedam Syrenę 105, fabrycznie nową. Telefon 22-16-59. 67884g

Syrenę 105, sprzedam. Poznań, tel. 531-40, po godz. 16. 67913g

Syrenę 105, premia PKO sprzedam. Tel. 68-03-09 godz. 16-18. 67713g

Sprzedam niedrogi Fiata 600 D (Zastawa). Tel. 438-38. 67731g

Fiata 125p 1300, rocznik 1971 po kapitalnym remoncie sprzedam. Mylnska 9 m. 9. 67736g

Syrenę 105, premia PKO sprzedam. Tel. 640-89. 67784g

Syrenę wygraną PKO, sprzedam. Wiadomość: Wyżyny 67. 67641g

Warszawę combi, rocznik 1970, zapasowy silnik, duży części sprzedam. Suchy Las, Szkółkarska 40. 67778g

Sprzedam Warszawa 204, stan dobry. Ul. Dojazd 30, barak 12 m. 4 (Golecin). 67741g

Fiata combi, rocznik 1976 sprzedam. Roman Kober- ski, Komorniki, ul. Zabi- kowska 35. 67783g

Sprzedam Dacie rocznik 1975. Stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67737g.

Syrenę 105 standard, fabrycznie nową sprzedam. Tel. Leszno 23-42 wewn. 48. 67669g

Volvo Amazon w dobrym stanie sprzedam. Ul. Janiszewskiego 19. 67673g

Peugeot 404, rocznik 1969, stan idealny, części zamienne, okazjonalnie sprzedam. Poznań, Szlagowska 45A. 67624g

Sprzedam Fiata 125p 1300, rocznik 1970, Poznań, Poznańska 52 m. 3. 67626g

Tarpana rocznik 1977 sprzedam. Tel. 20-35-52. 67630g

Sprzedam Fiata 125p 1500 prod. 1975. Chodzież, tel. 205-61. 67719g

Syrenę 105 — premia PKO, sprzedam. Dąbrowski 13 m. 8. 67683g

Syrenę 105, premia PKO, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67845g.

Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Raclawicka 77. 67827g

Fiata 126p fabrycznie nowego sprzedam. Tel. 67-17-36 po godz. 14. 67829g

Volkswagena, rocznik 1967 sprzedam. Tel. 67-31-95. 67839g

Fiata 125p sprzedam. Noskowskiego 4 m. 3. 67853g

Lada nową sprzedam. Tel. 32-14-38. 67867g

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 68-50-41 wewn. 105, do godz. 15. 67886g

Sprzedam Forda M 17 Automatic, rocznik 1970, względnie zamienie na działkę lub mieszkanie własnościowe. Frackowiak — Poznań, Mylna 14 m. 6. 67479g

Syrenę 103, tanio sprzedam. Nowosolska 7. 67483g

Sprzedam samochód Fiat 125p - 1500. Murowana Gosiłna, ul. Gnieźnieńska 13. 67493g

Okazyjnie sprzedam Syrenę bagażową. Telefon 12-06-03 w. 15. 67606g

Sprzedam Tarpana lub za mniejszą na osobowy. Poznań, Makowa 16. 66984g

Fiata 125p, 1500 — sprzedam. Swarzędz, ul. Nowy Świat 29. 67064g

Sprzedam Wartburga 353. Adamowicz, Poznań, Ar- ciszewskiego 35 J m. 8. 67206g

Volvo 145 Combi, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 67179g.

Volkswagena Busa, sprzedam. Tel. 67-59-44, po go- dzinie 20. 67178g

Wartburga 353 Lux, zielony, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 67-62-50. 67166g

Stara 25 wywrotkę, sprzedam. Tel. 67-98-46. 67138g

Warszawę 203, sprzedam. Wierzeja 22, gm. Duszniki. 67137g

Zastawę 750 — sprzedam. Poznań, ul. Osinowa 9a m. 5. 67119g

Moskwicę 408, po remoncie, sprzedam. Środa, Szamotulskiego 20 m. 2. 67320g

Sprzedam Fiata 1300 MR, stan idealny. Scinawska 78. 67319g

ŚWIEŻY CHLEB I BUŁKI W NIEDZIELĘ!

Sprzedaż prowadzą następujące sklepy:



- | | |
|------------------------------------|--------------|
| Sklep nr 125 Os. Kosmonatów | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 150 Dąbrowskiego 41a | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 564 Os. Powst. Narodowych | w godz. 9—14 |
| Sklep nr 6 al. Marcinkowskiego 14 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 94 Lampego 8 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 300 Głogowska 85 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 385 Rycerska 35 | w godz. 7—11 |
| Sklep nr 474 Limbowa | w godz. 7—11 |

3120-K1

pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWY URZĄD TELEKOMUNIKACJI MIEDZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26, zatrudni:

PANIE w wieku do 30 lat na stanowisko: TELEFONISTKI.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej, III piętro, pokój 329. Informacje telefoniczne: nr nr 584-69 i 584-55. 3050-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO „TASKOMONT”

Poznań, ul. Jasielska 10
telefon: 20-41-82 lub 20-43-31

ZAKUPI natychmiast:

- Wentylator WT-25.
- Zbiornik sprężonego powietrza Vn = 8 m³.

3112-K1

prze targi

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kórniku, ul. Średzka nr 17 — ogłasza:

II PRZETARG na sprzedaż:

samochodu marki „Lublin” 51, nr podwozia 15112, nr silnika 2667209, rok produkcji 1957. Cena wywoławcza 25.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie pod wyżej wymienionym adresem o godz. 10.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 10 — 15, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni w przeddzień jego rozpoczęcia.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2088-K2

ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH w Czarnkowie, ul. Przemysłowa 2, woj. pilskie — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wymianę okien przemysłowych w hali produkcyjnej na okna typu obornickiego OP oraz wykonanie elewacji hali produkcyjnej — malowanie.

Przewidywany koszt wymiany około 700 tys. złotych bez materiałów, które dostarczy zleceniodawca.

Szczegółowych informacji w w/w sprawie udzieli Główny Mechanik ZPP Czarnków, tel. 20-71 w. 240.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 7 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2140-K2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH

„S T O M I L”

ulica Starolecka 18
61-361 POZNAŃ

PRZYJMUJĄ ZAPISY

młodocianych w wieku od 16 — 18 lat, bez ukończenia szkoły podstawowej do:

dwuletniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY z terenu miasta Poznania i województwa.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku:

MECHANICZNO-CHEMICZNYM

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Szkolenia lub Osobowy, adres jak wyżej, telefon: 787-511, 787-512.

2713-K1

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w POZNANIU, Oddział w ŚREMIE, ul. 1 Maja 2

WYKONUJE USŁUGI

na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego

W ZAKRESIE:

- Chemicznego czyszczenia dywanów i wykładzin na miejscu u klienta.
- Cyklinowania i lakierowania parkietów.
- Wstrzeliwania kołków.
- Zakładania karniszy.
- Uszczelniania drzwi i okien taśmą aluminiową.
- Wymiany śrub na zamki w oknach typu szwedzkiego.

Zlecenia klientów indywidualnych i uspołecznionych prosimy zgłaszać telefonicznie:

POZNAŃ, tel. 436-57 w godz. 7 — 9

ŚREM, tel. 708 lub 709 w godz. 7 — 15

lub pisemnie na adres wyżej wymienionej spółdzielni. 2124-K2

SZUKASZ STALEJ LUB DORYWCZEJ PRACY W ATRAKCYJNYM ZAWODZIE?

Dobry zawód **MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO**

Z DOBĘDZIESZ

w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym
w Poznaniu

- ◆ Szkolenie trwa 6 tygodni i już w tym okresie kandydaci otrzymują wynagrodzenie.
- ◆ Miejscowym zapewniamy zakwaterowanie i posiłki w stołówce zakładowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Możliwość podjęcia pracy w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu**, ul. Głogowska 131,
— telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

3007-K1

lokale

Małżeństwo poszukuje po
koju. Tel. 22-17-76. 67822g

Własnościowe M-3, VII pię-
tro, w Gnieźnie — sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 66937g.

Kupię M-2 własnościowe,
także stare, c. o. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67445g.

M-2 lub samodzielnego po-
koju, kuchni — poszuku-
je. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 66942g.

Wzemię w dzierżawę lokal
na pracownię biurową (Grunwaldzka 19 dla 67473g).

Odstąpię pokój jednoos-
bowy na Ratajach (Osiedle
Czechy). Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
67775g.

Wydzierżawie, względnie
kupię lokal usługowy —
krawiectwo, chętnie oko-
lice Poznania. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 66022g.

Mieszkanie własnościowe
M-3, sprzedam. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67437g.

Poszukuję garażu w oko-
licy ulicy Jarochowskiej.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 67475g.

Młode bezdzietne małżeń-
stwo (członkowie SM) —
poszukuje niekierującego
pokoju lub M-2, do wynaj-
ęcia. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 67457g

Poszukuje pomieszczenia
na warsztat mechaniki po-
jazdowej. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 67030g

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie SM, poszuku-
je na rok M-2 lub M-3.
Możliwość opłaty z góry.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 67163g.

M-3 własnościowe, sprze-
dam. Norwida 15 m. 51,
po godz. 17. 67118g

Wynajmę pokoje. Czer-
wińskiego 18. 67296g

Poszukuję lokalu na war-
sztat slusarski, około 80
m² w Poznaniu. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 66520g.

Przyjmę 2 studentki na
wspólny pokój — Jeżyce.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 67231g.

Wynajmę pokój lub miesz-
kanie, kawalerkę lub M-2
dla studentki I roku. Dobrze
zapłacić, także za
rok z góry. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
67229g.

Przyjmę na pokój, wsze-
kie wygody. Koszusińskiej
7. 67397g

Mieszkanie 3-pokojowe 100
m², kawalerkę z wy-
godami — zamienię na
dwupokojowe z wygo-
dami. Oferty — „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67349g

Zamienię 3 pokoje, kuch-
nię, pięć, parter (dom
dwurodzinny — Winog-
rady) — na 3-4 pokoje z
c. o., perferie wykluczo-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 67333g.

Pana na pokój przyjmę.
Dziedzińska 13 (Staroleka).
67573g

nieruchomości

Kupię działkę budowlaną
około 1000 m², nadającą
się pod budowę warszta-
tu rzemieślniczego. Tel.
20-74-30. 66895g

Sprzedam działkę 1500 m²
w Klekru. Tel. 66-53-30.
66977g

Kupię pilnie mały domek
gospodarczy, na peryfe-
riach Poznania. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67411g.

Wzemię w dzierżawę dział-
kę 0,5 ha na fermie drobiu
z budynkiem gospodar-
czym lub bez, w okolicy
Poznania. W przyszłości
mogę kupić. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
66978g.

Działkę z prawem zabu-
dowy do 1000 m² w Pozna-
niu lub okolicy, kupię.
Tel. 20-62-37 lub oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67576g.

Działkę 1600 m² w Suchym
Lesie, z zezwoleniem na
budowę warsztatu, domu
i materiałów budowlanych,
sprzedam. Tel. 20-65-37.
67589g

Szklarnię 600 m², ogród
0,5 ha, dom z wszelkimi
wygodami na granicy Po-
znania, sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67007g.

Działkę rekreacyjną z dom-
kiem, kupię. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
67017g.

Dom jednorodzinny, sprze-
dam. Ul. Wojskowych 44
(Piątkowo). 67018g

Kupię domek jednorod-
zinny, komfortowy, mo-
że być bliźniaczy, ewen-
tualnie do wykonczenia.
Posiadam mieszkanie wła-
snościowe, nowe. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67608g.

Działkę 500 m² z rozpo-
czętą budową w Czerwo-
naku — sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67599g.

Kupię willę lub pół do-
mu bliźniaczego, może
być stan surowy. Wyłącz-
nie okolice Ogrodu Boia-
ńskiego lub bliski Grun-
wald. Posiadam mieszka-
nie własnościowe — Je-
życe. Oferty — „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67161g

Sprzedam domek jedoro-
dzinny, 1200 m² ogrodu w
Mosinie. Informacje: Po-
znań, tel. 20-39-67, od
godz. 16. 67896g

Sprzedam dom wolnostoją-
cy koło Poznania stan su-
rowy. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67212g.

Sprzedam pół willi
pietro. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67303g

Kupię działkę zagospoda-
rowaną 1000 — 3000 m²
blisko lasu do 40 km od
Poznania. Ewentualnie ma-
ły domek. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
67349g.

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego, działnica
— Debiec, teren uzbudowy.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 67865g.

Kupię działkę od 1500 —
2500 m² w Poznaniu, oko-
licach. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67792g.

Działkę 0,5 ha, ogrodzo-
ną sprzedam (Spławie),
tel. 22-23-12. 67664g

Kupię willę do 10 izb z lo-
kalami. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
67681g.

Sprzedam dom 20 proc. do
wykonczenia 6-pokojowy,
2 kuchnie i 2 łazienki, 100
m od jeziora. Kazimierz
Zawisza, Pobiedziska, ul.
Stonieczna obok stadionu.
67886g

Dom bliźniaczy, nowy,
jednorodzinny w Pozna-
niu, sprzedam. Telefon
586-63. 67190g

Sprzedam 4 działki uzbud-
owane po 500 m², z pozwo-
leniem zabudowy domów
wolnostojących. 16 km
od Poznania. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla
67128g.

Komfortowy dom o du-
żym metrażu dla 1 i 2 os-
ródzin, blisko morza w
Gdyni — Orlowie, ogrze-
wanie z elektrolejow-
ni — sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 67239g.

Ostrów Wlkp. — centrum
sprzedam dom z 4 miesz-
kaniami. Jedno 100 m²
wino. Tel. Ostrów 630-95,
godz. 20-21. 67430g

Dom, wysoki parter, stan
surowy, sprzedam. Mosi-
na Jeziora 5. 67392g

roczne

Przyjmę w akwizycję ga-
lanterię odzieżową
własność. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 66991g

Siatki ogrodzeniowe, wy-
konuję. Stonieczna 61, Na-
pierała. 67330g

Naprawa telewizorów —
tel. 78-02-39, inż. Bielecki.
67028g

Układam fliski, terakoty.
Olejnik, Osiedle Zwycię-
stwa 23 m. 21. 67394g

Akwizycję przyjmę. Posi-
dam samochód, telefon,
praktykę. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19, dla
67748g.

Oddam większą ilość ma-
teriału do tocznia 0
10. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 67386g.

Posiadam samochód z
przyczepą. Przyjmę akwi-
zycję. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 66974g

Przyjmuję wykonanie na
grobków do 1 listopada
1978 r. Maciej Nowaczyk,
Zbąszyń, ul. Armii Czer-
wonej 3 m. 3, tel. 219.
67730g

Dostawców odzieży dzie-
cięcej poszukuję. Sklep
Poznań, Chocińskiego-
go 17. 67722g

Jerzego Mazurka, przeby-
wającego czasowo w Po-
znaniu (lub jego rodzi-
na), proszę o skontaktowa-
nie się. Nina Napiera-
ła, Poznań, Prusa 15 m. 9.
67315g

Kupię warsztat z zapro-
wadzoną produkcją w
branży samochodowej
względnie obiekt nadają-
cy się na usługi motory-
zacyjne. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 67665g.

Odstąpię miejsce pod ga-
raż okolicą Ronda Śród-
ka. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 67725g.

Pawilon handlowy (gastro-
nomia, handel) nowy w
centrum Mińska sprzedam.
Lukasik, Pabianice, ul.
Zukowa 92 m. 102. 67809g

Malowanie, tapetowanie.
Tel. 20-47-00, Kopydłowski.
67907g

matrimonialne

Kawaler, 30-letni, wykształ-
cenie średnie, sytuowany,
posiada odpowiednią panie.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 1240p.

pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Kaliszu — **ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPŁEJ** w Jarocinie — zatrudni pracowników w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy — na stałe, w nowo uruchomionej ciepłowni osiedlowej na terenie miasta Jarocina, w następujących zawodach:

- **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami
- **MECHANIKÓW**,
- **SPAWACZY** z uprawnieniami,
- **MONTERÓW** instalacji c. o. i urządzeń sanitarnych,
- **PALACZY** z uprawnieniami do eksploatacji kotłów o wysokich parametrach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie Energetyki Ciepłej Jarocin, Osiedle 1000-lecia (kotłownia osiedlowa), telefon 30-46. 2121-K2

† Dnia 7 września 1978 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

WIKTOR GOŁASKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu jarocińskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Ul. Szamarskiego 36 m. 5. 67913g

† Dnia 7 września 1978 r. zmarł przeżywszy lat 71 mój najdroższy mąż, sp.

FRANCISZEK RZYSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu jarocińskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Piłicka 14 m. 1. 67909g

† W 25 roku życia została tragicznie przerwana nie życia mego ukochanego męża, syna, brata i zięcia, sp.

ANDRZEJA ADAMCZAKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

67967g

DYREKTOROWI

inż. Ryszardowi SCHUBERTOWI

SZCZERE WYRAZY WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają:

Rada Zakładowa, POP, pracownicy Zakładu Projektowo-Badawczego „Metalplast” w Poznaniu. 3121-K3

Koł. TADEUSZOWI CZAJCE

WYRAZY SZCZERE WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy WZPOW Zarządu Przedsiębiorstwa w Poznaniu. 3110-K3

Dnia 8 sierpnia 1978 r. zmarł nagle

MARIAN JUSZCZAK

długoletni i ceniony pracownik naszego Zakładu, odznaczony Srebrną Odznaką Honorową Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, założyciel Koła Honorowych Krwiodawców.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

załoga WSM-ZP i UI „Inwestprojekt” Poznań. 3109-K3

W dniu 7 września 1978 roku zmarł

KOLEGA

WŁADYSŁAW JEZERSKI

b. długoletni prezes Spółdzielni Rzemieślniczej Ogólnobranżowej w Ostrowie Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami spółdzielczymi i państwowymi.

W Zmarłym straciłmy oddanego i cenionego działacza spółdzielczego i państwowego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 września br. o godz. 10 w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu przy ul. Bema.

Zegnamy Go z wielkim żalem Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Ogólnobranżowej w Ostrowie Wlkp. 3107-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 września 1978 roku zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik

JAN BIALEK

Wyraży głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Koło Emerytów współpracownicy

Przedsiębiorstwa Upemysłowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49. 3124-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Braciom i Siostram Zakonnym oraz wszystkim Osobom, które swoim udziałem w obrzędach pogrzebowych oraz okazaną życzliwością pomogły nam przeżyć bolesną stratę naszej najukochańszej zmarłej żony i mamy

MARI RADZISZEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż i rodzina

67851g

KOLEŻANIE

WYSZOMIRZE ŁACZKOWSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

Męża

składają:

współpracownicy Zakładu Obrót i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu 3040-K3

W pierwszą rocznicę śmierci, sp.

JERZEGO SOKOLNICKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w czwartek 14 bm. o godz. 19.30 w kościele OO Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej w Poznaniu

o czym zawiadamiają

rodzina i przyjaciele

67122g

Dnia 4 września 1978 roku zmarł

doc. dr STEFAN WEYMAN

były dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN w Kórniku,

długoletni, zasłużony członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 20-lecia PRL, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorową Odznaką Miasta Poznania

W Zmarłym straciłmy zasłużonego działacza SBP i serdecznego kolegi.

Jego Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu. 3106-K3

Dnia 4 września 1978 r. zmarł nasz były pracownik w wieku 74 lat, emeryt

ANTONI STACHOWIAK

były długoletni i sumienny pracownik, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1978 r. o godz. 10.15 na cmentarzu jarocińskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiej Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia” w Poznaniu. 3104-K3

† Dnia 7 września 1978 roku zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW SCHMIDT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu jarocińskim.

W smutku pograżona

RODZINA

3117-U3

† Dnia 21 sierpnia 1978 roku zmarł, opatrzony najświętszymi Sakramentami ojciec kapłana, sp.

SERAFIN SZTYLKA

Rodzinie, Duchowieństwu i Przyjaciółom składam serdeczne podziękowania za udział w ceremoniach pogrzebowych, prosząc o modlitwę.

Ks. Ryszard Szyłka

67820g

KOLEDZE

Zbigniewowi JANOWIECKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Przedsiębiorstwa Upemysłowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49. 3125-K3

KOLEZANIE

KRYSTYNIE PLESKOT

z powodu śmierci

Ojca

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

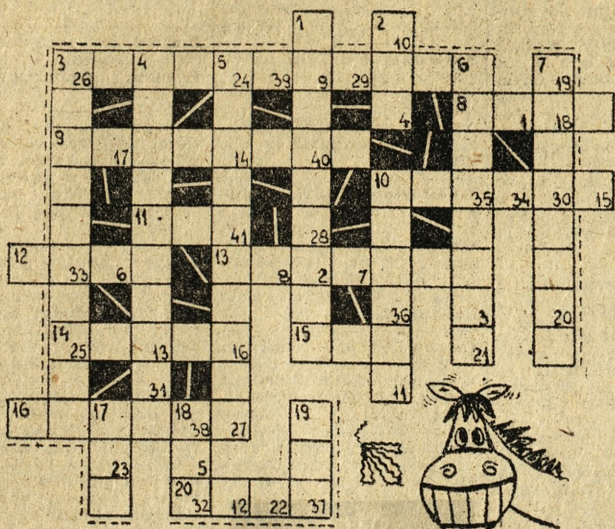
składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy ZP „Foto - Pam” — PTTK w Poznaniu 3087-K3

† Dnia 7 września 1978 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 85, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, sp.

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 33



KRZYŻÓWKA NR 33

Poziomo: 3 — polski Prometeusz, 8 — miejsce bezpiecznego pobytu dla ludzi ściganych przez prawo, 9 — rozwiązanie zagadki zadanej przez Sfinksa, 10 — arbiter na nieporządku, 11 — brat matki, 12 — serce na karcie, 13 — człowiek wąty i słabowity, 14 — nie dla wegetarianina, 15 — ...de Janeiro, 16 — miasto najbliższej olimpiady, 20 — kształt okaryny.

Pionowo: 1 — pianista miał w nim utwory Chopina, 2 — jeden z pantomimy, 3 — dyscyplina sportowa objęta zakazami Totolotki, 4 — rodzaj szpuli, 5 — składa się z kantonów, 6 — najgorsze co może być, 7 — od urodzenia po dzień dzisiejszy, 10 — pokój przewidziany na wypadek nalożów, 17 — jeśli był niedobry, to jesteś niewyspana.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31

Poziomo: korekta, szlaka, lis, rubryka, apatia, estetyka, warg, Rebak, statek, larwa, obozycja, sonata, syk, era. Pionowo: kornet, las, „Osa”, rabata, tran, paw, krypta, takt, Alaska, kot, ssak, kolory, lina, azyl, klinga, ajer.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek po 100 zł otrzymali: Wojciech Pietraszak, Poznań, Stanisław Burys, Kościan, E. Małyszka, Kępno.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

18 — myriapoda, 19 — część nogi.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu czytane w kolejności od 1 do 41 tworzą hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 33” — czekamy do piątku, 15 bm. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozdajemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nesz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-359 Poznań.

między WIERSZAMI

PRZEPUSTKA ALKOHOLIKA

Oryginalną metodą walki z alkoholizmem w Zanzibarze opisała brytyjska gazeta „Morning Star”. Qłót amator napojów alkoholowych musi posiadać w tym kraju specjalne upoważnienie, coś w rodzaju przepustki. Aby ją osiągnąć — obowiązany jest przedstawić odpowiednie władzy wiarygodne dane o: wysokości zarobków rocznych, stanie rodzinnym, świadectwo o stanie zdrowia i zachowaniu się pod wpływem alkoholu. Jeśli wszelkie te sprawdziany okażą się korzystne dla petenta, może otrzymać zezwolenie jednej z kategorii — na wzór zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Cenzus kat „A” pozwala na picie wszelkich alkoholi, „B” — zakazuje napoi mocnych, „C” — pozwala pić piwo w dowolnej ilości, zaś kat „D” — najwyżej 3 kufle piwa.

SAMOPORWANIE

Niedawno policja Duesseldorfu otrzymała naciąganiem o porwaniu pewnego przemysłowca — obywatela tego miasta. Wkrótce potem zatelefonował sprawca porwania, który za uwolnienie zażądał kwoty 2 mln marek i zapowiadał następną rozmowę w sprawie uzgodnienia sposobu przekazania okupu.

Energiczne dochodzenie przy pomocy policji drogowej, która zablokowała arterie miejskie i drogi wyjazdowe z miasta, dało szybko wyniki. „Ofiarę” kidnappingu znaleziono kompletnie pijaną koło podmiejskiej knajpy, we własnym samochodzie. Delikwent nie ukrywał, po częściowo wytrzeźwieniu, że jest sprawcą „porwania samego siebie”, zaś po całkowitym oprzytomieniu stwierdził, że od dłuższego czasu starał się wydobyć od rodziny pieniądze na podratowanie złej sytuacji finansowej.

KRÓL ROZWODÓW

Matęskim rekordzistą świata i królem rozwodów, monachijska prasa nazwała swego ziomka — 58-letniego Freda Dengera, który ma 11 żonę i rozwiódł się w swoim życiu 10 razy. Pierwszy raz ożenił się w 1939 roku mając 19 lat, lecz to małżeństwo trwało zaledwie 2 miesiące.

Z żoną nr 9 i 10 — Lilianną, dwukrotnie się rozwiódł i dwukrotnie zawierał związek małżeński.

F. Denger miał się wielu zawodów. Pracował w cyrku, hodował dzikie zwierzęta, napisał 25 scenariuszy filmowych i kilkanaście książek, ale największą stawę zyskał sobie dzięki swoim rozwodom i małżeństwom.

Świadek z

Idziemy teraz do Ogrodu Zoologicznego — powiedział Robert Sieber do swojej żony, Ellen. Kobieta stanęła jak wryta na środku jezdnii.

— Do ogrodu zoologicznego? — zapytała.

— Tak jest, do ZOO — powtórzył Robert i ścisnął żonę z jezdni — spotkamy się tam z pewnym przyjacielem.

— Nie mogłeś umówić się gdzie indziej?

— Nie, ponieważ Willi tam właśnie pracuje, jako opiekun zwierząt.

Robert uśmiechnął się tajemniczo.

— A dlaczego chcesz spotkać się właśnie z nim?

Robert uśmiechał się nadal, ale milczał. To jej wystarczyło.

— Za tym znów coś się kryje.

— Tak, śmiertelnie poważna sprawa.

— Przyrzekłeś mi, że z tym skończysz. Cztery lata. Każdego miesiąca kiedy odwiedzam cię w więzieniu. A jesteś dobiego pół roku na wolności. Przedstawił jej swój plan:

— Na tym terenie jestem specjalistą. Potrafię wyłączyć każde urządzenie alarmowe a nie ma również sejfów, którego nie potrafiłbym otworzyć. — Musi się udać — powiedział i kupił dwa bilety do ZOO.

— Dlaczego więc za każdym razem zamykali cię? — zapytała Ellen, kiedy wchodzili do ogrodu zoologicznego.

— Ponieważ do tej pory zapominałem o najważniejszym: o alibi.

— Nie przyszło ci to do głowy zbyt późno? — zapytała Ellen.

— Późno — zgodził się — ale — i znowu podniósł palec wskazujący — jeszcze nie za późno. Tym razem będę miał murek alibi. Naturalnie będzie mnie to trochę kosztowało. Willi weźmie jedną czwartą zdobyć. Za to opowie policji, że podczas rabunku byliśmy u niego w ZOO. — Następnie pociągnął Ellen na ławkę, na której umówił się z Willym Schoenauerem. — Jak myślisz co stanie się, kiedy komisarz Thomas Reis, który zamknął mnie już dwa razy, zobaczy rozwalony sejf i wyłączone urządzenie alarmowe?

— To samo, co zrobił już dwukrotnie — odpowiedziała Ellen. — Reis przyjdzie do ciebie.

— Tak jest, ale na tę wizytę będę przygotowany.

Willi Schoenauer wyszedł z

pomieszczenia dla zebra. Zaczęli rozmawiać o interesie.

— Sprawa będzie załatwiona pojutrze — powiedział Sieber.

— Dobra — odpowiedział Willi — wiem co mam zeznać: w piątek po południu byłem tu oboje od wpół do trzeciej do wpół do piątej.

— W porządku. Nikt nam nie udowodni. — Sieber roześmiał się i wręczył Williemu kamerę „Polaroid” do natychmiastowych odbitek. — Zrób nam kilka zdjęć. Alibi będzie wtedy pewniejsze.

Willi Schoenauer ustawiał oboje przy zagrodzie zebra, ale zdjęcia nie robił.

— Na co czekasz? — zapytał Sieber.

— Żeby jedna z zebra schowała się do stajni.

— Nie szkodzi, niech będą obie na zdjęciu.

— Może być tylko jedna.

— Dlaczego?

— Ponieważ pojutrze będzie my mieli tylko jedną. Druga jedzie jutro do ogrodu zoologicznego w Monachium.

Thomas Reis zmełł w ustach przekleństwo. Stał przed ograbionym sejfem jublera Werkego i zdawał sobie sprawę, że ma stracony weekend. — Trzysta tysięcy marek gotówki i kamienie wartości pół miliona — rozpaczal okradziony. — Złodzieje musieli wiedzieć, że akurat dziś będzie w sejfie tyle gotówki i brylantów.

— Nie złodzieje — poprawił go komisarz — a złodziej.

Jeden człowiek potrafił unie ruchomić system alarmowy otworzyć sejf? System alarmowy zainstalowałem niedawno, był absolutnie nie do wyłączenia.

— Robert Sieber — wyszeptał komisarz. — Włamanie no si jego podpis. Myślę, że powinienem go odwiedzić.

W godzinę później komisarz stał naprzeciw swego starego przyjaciela, Roberta Siebera.

— Nie komisarzy, tym razem nie wrobi mnie pan w to. Mam alibi.

— No, no masz zatem alibi. Gdzie byłeś dziś między wpół do trzeciej a wpół do piątej?

— W ZOO, wraz z żoną. Moje poświadczyć.

— Twoja żona nie wchodzi w grę jako świadek. Jeżeli to ona jest tym alibi, czarno widzę twoją przyszłość.

— Może to potwierdzić Willi Schoenauer.

— Kto? — komisarz był wyraźnie zirytowany.

— Willi Schoenauer, opiekun zwierząt. Byliśmy w ZOO, aby go odwiedzić.

Spojrzenie komisarza było nadal nieufne. Nawet po obejrzeniu zdjęć na tle zagrody zebra.

— Te zdjęcia zrobił Willi moim nowym aparatem.

☆

— Ten Willi potwierdził alibi Siebera — powiedział Reis do swych współpracowników.

— A zatem szefie, jesteśmy na fałszywym śladzie.

We wtorek rano komisarz przyszedł do biura w znakomitym humorze.

— Otrzymałem nieoczekiwaną pomoc od pewnego zoologa.

— A po co zabrał pan ze sobą aparat fotograficzny, szefie?

— Jadę teraz do ZOO — odparł komisarz i zniknął.

Po dwóch godzinach komisarz wrócił z plikiem zdjęć. Najlepsze posłał do laboratorium z prośbą o powiększenie. Gdy zobaczył powiększenia, zaczął przyszywać Roberta Siebera. Kiedy tamten, po przybyciu, zaczął protestować przeciwko aresztowaniu, komisarz pokazał mu dwa powiększenia zdjęć. Na obu widać było skórę zebra.

— Lewe powiększenie pochodzi ze zdjęcia, które zrobił ci twój przyjaciel, Willi Schoenauer. Prawe ze zdjęcia, które zrobiłem dziś w ZOO. Dwa zdjęcia tego samego zwierzęcia a mimo to różnią się między sobą. A wiesz dlaczego?

Siebert potrasnął głową. Poczł, że ma sucho w ustach.

— Ponieważ zdjęcia przedstawiają dwie różne zebry. Po patrz na pasy. Na każdym zdjęciu biegają inaczej. Od czwartku w ZOO znajduje się tylko jedna zebra. Gdyby twoje zdjęcie było robione w piątek, zatem Schoenauer powinien uchwycić na zdjęciu właśnie tę zebrow i wtedy oba powiększenia byłyby identyczne. Ale nie są. A to dowodzi, że twoje zdjęcie robione było przed czwartkiem i twój przyjaciel sfotografował zebrow, która następnie została wywieziona do Monachium. Twoje alibi jest więc do kitu. Powinieneś być przygotowany, że bez tych fotografii alibi było pewniejsze, ponieważ nie moglibyśmy udowodnić twojemu przyjacielowi Schoenauerowi, że kłamie, twierdząc, że był u niego w ZOO w piątek.

CECILE LEMON

Z czego ten się śmieje?



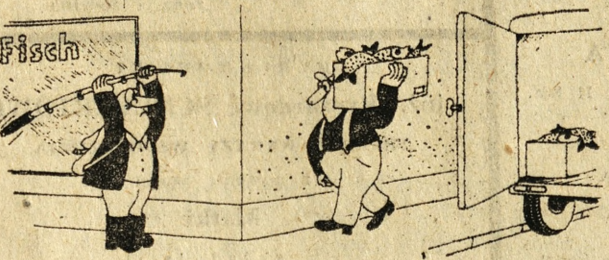
CAF — NTB

Ach, ci wędkarze!

(Za tygodnikiem „Vochenpost” — NRD)



— Proszę o uśmiech!



Bez słów.



— Muszę zarobić ciasto na przynętę...



— Niech się pan nie dziwi, ale dziadek został raz wciągnięty przez rybę do wody...



— Czy nie dałoby się tej ceremonii przyspieszyć, bo mam na dzisiaj jeszcze coś innego w programie!

Deser dla pupila



CAF — Fot. Sokółowski

PLASTYKA

Płowdiw i Zielona Góra w Arsenale

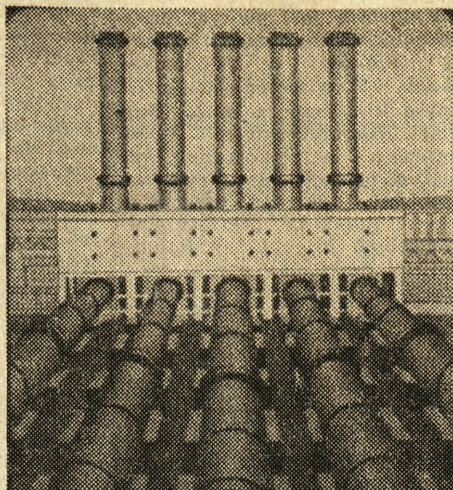
W salach poznańskiego Arsenu obejrzeć można dwie wystawy z importu — grafiki z zaprzyjaźnionego z Poznaniem Płowdiwu oraz dużą, środowiskową wystawę plastyki zielonogórskiej. Obie przygotowane zostały na zasadzie wymian (w Płowdiwie gości teraz zbiorowa ekspozycja grafiki poznańskiej, a z zaproszenia do wystawiania w salonach zielonogórskiego BWA systematycznie korzysta wielu po znańskich plastyków).

Grafika płowdiwska, na podstawie ekspozowanego w Poznaniu zestawu prac, zdaje się żyć w ścisłej symbiozie z ilustracją, plakatem i książką. Bliskie związki z ilustracją książkową nadają jej charakter typowo literacki, sprzyjają też posługiwaniu się symbolem i narracją. Dobrym przykładem tego typu grafiki są na tej wystawie prace Christo Stojczewa, Minczy Panajotowa, Christo Drakowa. Charakterystyczną cechą tej grafiki jest też wysoki poziom techniki i warsztatu. Bułgarscy graficy z reguły

posługują się w swej sztuce szla chętnymi technikami metalowymi. Nie ma na tej wystawie żadnych serigrafii i druków kolorowych, sporo zaś akwafort i akwa tint, wśród których uwagę zwracają prace Władimira Genadiewa, Dymitra Micewa i Pawła Nikołowa.

Liczące dziś ponad 70 członków ZPAW zielonogórskie środowisko plastyczne znane jest z licznych inicjatyw i propozycji na rzecz swego regionu, ochrony krajobrazu i środowiska. Karła Łagowska, Spotkania Rzeźbiarskie, sympozja i wystawy

„Złotego Grona” oraz wyjątkowo sprawnie przeprowadzona akcja rewaloryzacji i kolorystyki zielonogórskiej starówki, określają dziś możliwości artystyczne i ambicje tego środowiska.



Na zdjęciu: obraz Stefana Stockiego z cyklu „Pejzaż przemysłowy PRL” — „Cementownia Nowiny” (olej).

Fot. — R. Królak

Na wystawie poznańskiej plastyki zielonogórskiej reprezentowana jest wyłącznie przez malarstwo i grafikę. W przeciwieństwie do Poznania, gdzie w życiu artystycznym mocno zaznacza się obecność, bardziej awangardowo nastawieni młodzi twórcy, malarstwo zielonogórskie ma charakter bardziej tradycyjny i zachowawczy.

Interesującą w tym środowisku, o czym najlepiej zdają się świadczyć prace Ryszarda Kiełbina, rozwija się rysunek i grafika. Na wystawie bogato reprezentowana jest twórczość malarstwa Stefana Stockiego. Po niedawnym plenerze lednogórskim ogromnie ciekaw byłam tego malarstwa. W porównaniu z płótna mi, jakie stworzył on w Lednogórze, ekspozowane na tej wystawie obrazy wydały mi się jednak nadzbyt suche, powściągliwe malarsko i zbyt tematyczne. Wśród zielonogórskich pejzażyków zwracają uwagę impresyjne płótna Adama Bagińskiego. Intrygują na tej wystawie swą symboliką i filozoficzną zawartością obrazy Józefa Burlewicza i Antoniego Górnika.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

PINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

POMOC W URATOWANIU DZIECKA

Moja córka nagle zachorowała i zaczęła tracić co chwile przytomność, ponadto miała bardzo wysoką gorączkę. Wpadłam w panikę i wybiegłam z nią na ulicę Gwardii Ludowej, przejeżdżała taksówka z pasażerami i zatrzymałam ją. Kierowca wysadził pasażerów i wraz ze mną odwiózł dziecko do szpitala na ul. Krysiwicza 7, pomógł mi wnieść dziecko do izby przyjęć, pocieszał mnie dobrym słowem. Zniknął tak szybko, iż w całym zdenerwowaniu nie zdażyłam mu zapłacić i podziękować. Było to 29 sierpnia, rano. Zapamiętałam tylko, że samochód był marki „Fiat” — kolor jasny-popiel, biały lub kremowy. Nie wiem dokładnie, bo byłam cała rozrzucona. Chciałabym za Waszą pomocą odnaleźć kierowcę, podziękować za pomoc w uratowaniu życia dziecka i zapłacić za kurs. Może zechce się zgłosić do redakcji? (2660)

MALGORZATA NIKLAS — Poznań

TAK ODCZUWAM TE SPRAWY

Właśnie w przeddzień 39 rocznicy agresji hitlerowskiej Niemiec na nasz kraj prasa zamieściła krótką informację, która skłoniła mnie do podzielenia się z redakcją tym, co czuję po lekturze tej wiadomości nadanej z Bonn. Stwierdzono w niej, powołując się na zachodniemieckie czasopismo „Wehrtechnik”, że w przyszłym roku Stany Zjednoczone znaczenie zwiększą swe siły militarne, stacjonujące w Europie. Oprócz wzrostu liczby żołnierzy, wojska USA otrzymają dodatkowe eskadry samolotów, rakiety ulepszonego typu, czołgi itp.

Przeżyłem wrzesień 1939 r., a wojnę oraz terror okupacyjny bardzo dotkliwie odczuła m.in. również moja rodzina: żaden z jej dorosłych mężczyzn nie pozostał przy życiu, w tym pięciu padło ofiarą wehrmachtowsko-gestapowskich zbrodni, które określa się mianem ludobójstwa. Takich rodzin w Polsce jest wiele, a wszystkie cały nasz naród niczego nie pragnie bardziej, jak pokoju. Czemu zaś ma służyć zapowiadane już obecnie zwiększenie przez Amerykanów ich sił zbrojnych w Europie, i to w dodatku właśnie w roku 40-lecia wybuchu tamtej wojny? Oczywiście sianiu niepokoju, zagrożenia i szantażu wobec obozu państw socjalistycznych, a więc również wobec nas.

Czym możemy na to odpowiedzieć? Myślę, że przede wszystkim codzienną, sumienną — każdy na swym odcinku — pracą, bo chyba ona w obecnych czasach jest najlepszym dowodem umiłowania pokoju i patriotyzmu. To, co napisałem, brzmi może trochę patetycznie, ale tak odczuwam te sprawy. (2665)

LUDWIK KONIECZNY — Poznań

GDZIE NABYĆ TALERZE?

Niezrozumiałą i niczym nie uzasadnioną metodą obrabiania przemysł ceramiczny. Od szeregu miesięcy — chyba tylko dla łatwiejszego i szybszego wykonywania planów — prawie nie dostarcza do sklepów detalicznych pojedynczych talerzy. Można teraz na przykład bez trudu nabyć komplety zastawy stołowej na 6 lub 12 osób, ale niemożnością prawie jest zakup zwykłych talerzy, takich „na co dzień”, na sztuki m. in. tzw. deserowych. Dostawy ich do sklepów są tak znikome, że starczy zaledwie dla niewielu nabywców.

Czy tej anomalii produkcyjno-handlowej nie da się wykluczyć? Gdzie realizacja zarządzeń o wykonywaniu zadań nie tylko ilościowo, lecz także asortymentowo? Sądząc zaś z liczby kompletów porcelanowych czy fajansowych w sklepach nie można podejrzewać tego przemysłu o brak mocy produkcyjnych. (2674)

FELIKS KUREK — Poznań

PRZEWLEKLE REMONTY

Tyle mówi i pisze się na temat modelu konsumpcji i organizacji handlu, które to określenia nierozdzielnie kojarzą się nam klientom z coraz większymi i nowocześniejszymi sklepami, o czym pisała ostatnio jedna z czytelniczek (w „Głosie” z 12 VIII br.). Jednocześnie stale stykamy się z faktami opieszałego przeprowadzania owych remontów. Nie mogę pogodzić się z tym i zadaję pytanie: jak można dopuszczać do tego, by niektóre remonty trwały rok a nawet dłużej? Właśnie tak długo trwa remont sklepu konfekcyjnego przy ul. Głogowskiej 83. W czym tkwi przyczyna, że przedsiębiorstwo remontowo-budowlane nie potrafiło dotąd zakończyć jeszcze remontu sklepu? (2320)

WŁADYSŁAW KALASZ — Poznań

WINOROŚL I SŁONECZNY ZEGAR

W dzienniku Waszym z dnia 9. VI. br. daliście ilustrację XV-wiecznego zegara słonecznego na ratuszu w Pradze, będącego atrakcją turystyczną — niewątpliwie głównie z racji historycznego znaczenia. Tymczasem i Poznań ma swój zegar słoneczny na szczycie fasady (zwróconej do ul. Czerwonej Armii) „Collegium Minus” UAM, zbudowanego w pięknym stylu gdańskiego renesansu. Lecz, niestety, dopuszczono do całkowitego zarośnięcia tego przyrządu astronomicznego dzikim winem. Godzinę odczytaną na nim, można było porównać do czasu, wykazanego przez zegar mechaniczny na wieży pobliskiego Pałacu Kultury. Może by odbyć jesienią „postrzyżyny” nadmiernej krzewiącej się winorośli i odsłonić ten zegar słoneczny? (2631)

RYSZARD R. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-950, Poznań.

Wrzesień skłania do wspomnień. Od przełomnej bitwy wrześniowej zaczęła się wojna, którą — ani na moment nie składając broni — w ostatecznym rachunku jednak wygraliśmy. Ten czas wojenny, okupacyjny nie został jeszcze do końca nazwany. Nie wszystko zostało zarówno w dokumentach, jak i w bardziej subiektywnych przekazach. A przecież ważny jest każdy szczegół, każda relacja, każde wspomnienie. Historia narodu składa się wszakże z sumy doświadczeń i wygłaszanych wniosków. Do brze więc, że nasze wydawnictwa publikują wciąż nowe relacje z tamtego czasu. Dziś chciałbym polecić czytelnikom kilka nowych pozycji wydawnictwa MON.

Niedługo już ukaże się w druku z rozmachem napisany wielki reportaż Jerzego Karczaka „Cóż ty za pani...” o walkach Armii „Poznań” pod wodzą gen. Tadeusza Kutrzeby. A teraz — czytam niewielką, dobrze napisaną powieść Ferdynanda Zamojskiego — „Chłopiec znad Bzury”, o losach 15-letniego żołnierza, któremu danym było bractwo udziału w krwawej bitwie pod Kutnem i którego oczyma widzimy fragmenty tych potężnych zmagani. Przypomnę, że potąd nie czytałem książki o Wrześniu, która mogłaby tak świetnie trafić do psychiki zwłaszcz młodzieży. Autor umiał tutaj pogodzić realia autentycznej bitwy z elementem swoistej traktowanej przygody. Książka, przemawiająca zresztą i do dojrzałego czytelnika, będzie jednak szczególnie silnie oddziaływać na młodzież.

A oto opowieść wsparta o autentyczne wydarzenia, fascynująca bez reszty historia „Dziwięciu dzielnych z Siemianowic” pióra Tadeusza Kura. Znamienny jest rodzaj tej książki. Przy okazji skandalu w RFN związanego z wydawaniem cyklu książek gloryfikujących SS, ujawnione zostały z tajnych archiwów fotokopie wyroków wydawanych przez Volksgerichtshof w Berlinie, m. in. w sprawie harcerskiej grupy niepodległościowej działającej w Siemianowicach. Autora książki zastanowiło, iż w żadnej z pol-

Z książką na ty

Serce i karabin

skich publikacji nie mógł do szukać się najmniejszej wzmianki o działalności siemianowickich harcerzy, nigdzie też nie spotkać się z ich nazwiskami, wymienionymi w wyroku sądowym. Na własną rękę zaczął więc dochodzić prawdy. Okazało się, że trzech harcerzy przeżyło obozy i znajduje się dzisiaj w Polsce. I tak powoli odsłania się prawda, poszerzająca naszą wiedzę o konspiracji antyhitlerowskiej w czasie okupacji na Śląsku. Kur podaje wiele innych przykładów działalności szeroko rozbudowanego podziemnego ruchu harcerskiego, zdobył sporą dokumentację, co pozwoliło mu na szersze ukazanie działań konspiracyjnych na Śląsku. Ta ściśle dokumentarna książka

będzie z jednej strony interesującą i pouczającą lekturą dowodzącą także istnienia nie zbadanych jeszcze problemów, dotyczących polskiego ruchu oporu. Wiele grup konspiracyjnych, takich organizacji, seki i tysięcy nazwisk zamordowanych przez siepaczy konspiracyjnych pozostają nieznane. Tym wszystkim, którzy poświęcali swoje życie należy się pamiętać z mienia i nazwiska.

Niedawno usłyszałem opinię stosunkowo młodego człowieka, czy nie za wiele wyda się książek zawierających

wspomnienia z obozów koncentracyjnych, czy nie pora już skończyć z tym nawracaniem do przeszłości? Odpowiedziałem wtedy krótko, że podobnie myśli się w RFN, gdzie w przyszłym roku zamierza się objąć przedawnieniem zbrodnie popełnione przez hitlerowców. Dodałem, że wydana w NRD księga zbrodniarzy żyjących na wolności i piastujących w RFN wysokie stanowiska zawiera wiele dziesiątków tysięcy nazwisk. I że choćby w tej płaszczyźnie opinia mego rozmówcy jest głęboko niesłuszna. Wspominam o tym w związku z lekturą wspomnień Mieczysława Szachewicza — „Noce bez snu”, relacjonujących życie autora od walk wrześniowych przez konspirację, areszt

owanie, Oświęcim i Neuengamme aż po wyzwolenie. Oświecimskie relacje są z pozoru podobne do siebie. Więżniowie żyli w identycznych warunkach, tak samo byli maltretowani, tak samo umierali, a przecież każdy podobny tom jest inny. Są tam nie tylko subiektywne płaszczyzny widzenia, ale kumulują się drobne szczegóły, fakty, wracając jakiegoś nazwiska, są ilustracje czyichś pięknych, szlachetnych postaw, odszukuje się niekiedy ślad kogoś, po kim nie zostały żadne wieści.

Serdecznie namawiam do kolejnej lektury. Myślę o wspomnieniowej, ale także sensacyjnej w najlepszym tego słowa znaczeniu, książce Michała Mierzińskiego — „Tam też były polskie serca”. Jest to sugestywna relacja z okresu wojny, od kampanii wrześniowej w Polsce, przez czerwcową 1940 roku we Francji, badania w gestapo i obozy aż po odzyskanie wolności i pracę w polskich środowiskach, zwłaszcza zaś w polskim gimnazjum i liceum w Villard de Lans, gdzie ruch oporu był bardzo silny, powiązany z francuskim Rysistance. Colość jest pisana żywo, sytuacje i problemy niekiedy są zaskakująco nowe.

I na zakończenie jeszcze jedna pozycja, której tytuł może być swobodnym podsumowaniem treści omawianych książek. Jest to wybór wierszy Ewy Szemberg-Zarembiny, inicjatorki apelu o zbudowanie Centrum Zdrowia Dziecka, wybór zatytułowany wymownie: „Pięknie być człowiekiem”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

bić wszystko, by pociągi nie stały pod semaforami.

Nie milknie gwar rozmów prowadzonych z dyspozytorami innych stacji. Wbrew przekonaniom — godziny nocne nie oznaczają spokoju dla pracowników kolei, a więc i nastawni, bo w komunikacji nie ma przerwy. Są nawet godziny, kiedy ruch jest większy niż w dzień i o zmniejszeniu uwagi nie ma mowy.

Kolejny telefon odbiera Wiesława Staszak pełniący funkcję starszego nastawniczego. To do bry fachowiec i kandydatka na dyżurnego ruchu. Jest sumien-

na i zdyscyplinowana. Jeszcze trochę wprawy i wiedzy, a może stacja dochowa się kolejnego dyżurnego w spódnicy. Na razie pracuje w tym zawodzie kilka kobiet. Radzą sobie zupełnie dobrze.

Obok nastawni przemijają pociągi pasażerskie, które dzięki rozjaśnionym oknom wagonów widać ze znacznej nawet odległości. Towarowe przejeżdżają

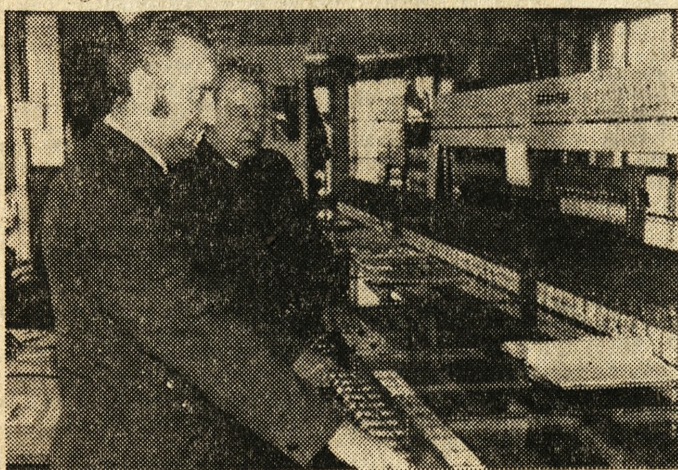
Wacław Ratajczak (po lewej) i Stanisław Mazurczak przy pulpicie sterowniczym.

Fot. — W. Taczak

dają trudne do zauważenia; gdyby nie ślepie reflektorów lokomotywy, kontury wagonów zupełnie zniknęłyby w ciemności. Jedne dopiero tu zwalniają, mając cały czas sygnał wolnej drogi, inne w okolicach nastawni wyraźnie hamują, czekając na zezwolenie wjazdu na stację. To regulowanie ruchu nie może jednak odbywać się według jakiegoś widzimisię, bo pociągi pod względem ważności, dzielą się na kilkanaście kategorii.

Najważniejsze są ekspresy i pociągi międzynarodowe. Później pospieszne i dalekobieżne, ale w godzinach porannych wszystkie one muszą ustąpić pierwszeństwa pociągom podmiejskim dowożącym ludzi do pracy. W następnej kolejności można kierować na szlaki składów towarowych, które też dzielą się na kilka grup. Tyle głoszą przepisy, ale w codziennej praktyce bywa często inaczej — sytuacja na torach zmusza do zmian w kolejności jazdy. Trzeba wówczas wyciszyć własne szare komórki, by możliwie najszybciej przyjąć pociąg i go wyeksplodować.

Jest 21.00. Za godzinę koniec służby. Dyżurny ruchu wyjmując z torby upieczony przez żonę placek, częstuje nim,



W tym roku zakończenie budowy gazociągu „Sojuz“

Coraz pełniejsza integracja gospodarcza krajów RWPG

Członkowie RWPG podejmują starania w celu dalszego rozszerzania kooperacji i specjalizacji produkcji. Jest to bowiem najefektywniejsza droga rozwiązywania kluczowych zadań technicznych i produkcyjnych.

Uzgodniony plan wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych na lata 1976—1980 przewiduje budowę obiektów i stworzenie dodatkowych mocy produkcyjnych wspólnymi wysiłkami krajów RWPG o łącznej wartości 9 mld rubli. Dużą uwagę poświęcono przy tym właśnie rozwojowi bazy paliwowo-surowcowej na co przeznaczono 90 procent globalnej sumy nakładów.

Prace nad realizacją uzgodnionego planu prowadzone są na szerokim froncie. Pomyślnie realizowanych jest 28 wielkich przedsięwzięć włączonych do planu, przy czym w ciągu pierwszych dwóch lat obecnej 5-letki, wykorzystano nakłady inwestycyjne na sumę ponad 3 mld rubli.

W tym roku zostanie ukończona budowa gazociągu „Sojuz”. Magistrala ta, prowadząca z Orenburga do zachodniej granicy ZSRR liczyć będzie ponad 2700 km. Budowana jest wspólnymi siłami Polski, CSRS, Węgier, Rumunii, NRD i ZSRR. Przewiduje się też ukończenie w br. linii przesyłowej energii elektrycznej o napięciu 7500 kW Winnica (ZSRR) — Albertirsa (Węgry). Zwiększa się tempo prac

budowlanych i montażowych na kijmbajewskim azbestowym kombinacie wydobywczym-wzobogacającym oraz przy budowie ustilimskiego kombinatu celulozowego. Stworzono nowe moce produkcyjne w wytwarzaniu surowców zawierających żelazo i żelazostopów. Podjęto prace projektowe i przygotowawcze związane z budową kombinatu niklowego na Kubie. Efektywnie pracuje wspólna ekspedycja geologiczna krajów członkowskich RWPG w Mongolii.

Pomyślnie realizowane są wspólnie opracowane plany specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. W wyniku tego stale zwiększa się udział wyspecjalizowanej produkcji przemysłu maszynowego we wzajemnych obrotach handlu zagranicznego. W eksporcie maszyn i urządzeń udział zwiększył się z 23 procent w 1975 roku do 34 procent w 1977 roku.

Wszystkie te przedsięwzięcia przyczyniają się do dalszego zwiększenia dynamiki rozwoju gospodarczo-społecznego krajów RWPG. Wspólnota socjalistyczna jest zresztą już obecnie najbardziej dynamiczną siłą ekonomiczną w świecie. W latach 1971—1975 tempo przyrostu dochodu narodowego krajów RWPG było około dwukrotnie, a w produkcji przemysłowej około trzykrotnie większe niż w rozwiniętych krajach zachodu. (PAP)

Zasady i tryb dokonywania wpisu grup krwi do dokumentów tożsamości

Ponad 5,2 mln przebadanych i 2,2 mln dokonanych wpisów grup krwi do dowodów osobistych — oto wyniki trwającej już 5 lat akcji wpisywania grup krwi do dowodów osobistych. Jej celem jest zapewnić nie skuteczną pomoc lekarską w okolicznościach kiedy konieczne jest natychmiastowe przetoczenie krwi.

Stosunkowo niewielką liczbą wpisów wynika przede wszystkim z konieczności zachowania szczególnej ostrożności, do kładności przy tego typu badaniach. Trwają one wiele godzin i prowadzone są dotychczas w niewielu upoważnionych do tego placówkach służby zdrowia.

Z myślą o przyspieszeniu tej pożytecznej akcji Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał ostatnio zarządzenie w sprawie zasad i trybu dokonywania wpisu grup krwi w dokumentach stwierdzających tożsamość. Przede wszystkim znacznie zwiększona została liczba placówek, które mogą dokonywać tego typu badania. Obecnie uprawnione są do tego wszystkie szpitale, nie wyłączając resortowych oraz akademickich. Zarządzenie określa też osoby, które w pierwszej kolejności powinny mieć przeprowadzone stosowne badania krwi, a ich wyniki uwidocznione w dowodach osobistych. Są to m. in. kandydaci na krwiodawców, osoby zatrudnione na tych stanowiskach pracy, na których występuje szczególne zagrożenie dla zdrowia oraz kierowcy pojazdów mechanicznych. Dążyć się też będzie do coraz powszechniejszego łączenia

badan krwi z innymi badaniami medycznymi przeprowadzanymi w szpitalach.

Czytelny i prawidłowo dokonany w dokumencie osobistym wpis grupy krwi należy traktować jako dokumentację leczniczą, która powinna być odpowiednio wykorzystywana przez wszystkie zakłady służby zdrowia.

W razie wymiany dokumentu osobistego organ ten dokonujący zobowiązany jest wręczyć osobie zainteresowanej kartę dotychczasowego dokumentu osobistego, na której znajduje się uwidoczniony wpis grupy krwi. Jest tak dlatego, iż przedstawiciel organu administracyjnego nie ma prawa wpisywać do dowodu osobistego oznaczenia grupy krwi. Chodzi tu o wyeliminowanie ewentualnych pomyłek, które mogą mieć fatalne następstwa dla zdrowia i życia chorego przy przetaczaniu krwi. Karta ta będzie podstawą do dokonania przez uprawniony zakład służby zdrowia stosownego wpisu w nowo wydanym dokumencie osobistym.

Poza dowodami osobistymi o raz tymczasowymi dokumentami tożsamości, wpisu grup krwi dokonuje się — w myśl przepisów — w niektórych legitymacjach służbowych (wydanych przez MSW i resort komunikacji), w książeczkach wojskowych oraz książeczkach zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej. Wpisu grupy krwi do książeczek zdrowia dziecka dokonuje się także przy jego urodzeniu. (PAP)

Silniki z „Dolmelu” dla „Belchatowa”

Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu dostarcza w br. 50 nowego typu silników elektrycznych o mocy 1000 kW, służących do napędów przenośników taśmowych w kopalni węgla brunatnego w Belchatowie. Ubiegłym roku do Belchatowa dostarczono z „Dolmelu” 40 takich silników — a do 1980 r. zalogą wrocławskiej fabryki dostarczy ich tam łącznie 376. Silniki przystosowane są do pracy w bardzo trudnych warunkach eksploatacyjnych — na otwartym powietrzu, w różnych warunkach atmosferycznych i przy dużym zapyleniu. (PAP)

Krwawe porachunki w Turcji

W czwartek z Turcji znów napłynęły doniesienia o krwawych porachunkach w różnych regionach kraju, które pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne. W mieście Gevas, we wschodniej części kraju, spór dwóch od dawna skłóconych ze sobą rodzin kosztował życie 17 osób. 15 osób poniosło śmierć w podpalonym domu, a 2 zostały zastrzelone. 6 osób odniosło obrażenia.

Natomiast akty terroru w innym mieście na wschodzie kraju — Elazığ — miały podłoże polityczne. W czwartek zastrzelono tam 5 osób, w tym 2 sympatyzykujące z lewicą i 3 o przekonaniach skrajnie prawicowych. W 150-tysięcznym mieście sytuacja ciągle jest napięta. Policja patroluje najważniejsze skrzyżowania i place, nad miastem krąży helikoptery ścigające pospiesznie z pobliskiego garnizonu. Życie jest całkowicie sparaliżowane, na głównej ulicy handlowej wszystkie sklepy zostały zamknięte. (PAP)

Z „Gazetą” i „Tygodniem”

Regionalne festyny w Pobiedziskach i Obrzycku

Kolorowo jest podczas rozpoczętego w piątek Święta Plonów w Pobiedziskach. Tradycyjne dożynki korso kwiatowe, a także „Jar mark Kazimierzowski” — to imprezy przygotowane na festyn pobiedziski. Trwa on trzy dni, a patronat nad nim objęła redakcja „Gazety Zachodniej”. Mieszkańcy Pobiedzisk i czytelnicy gazet spotykają się będą w sobotę i niedzielę na wielu interesujących wystawach (między innymi zaprezentują swój dorobek artyści amatorzy oraz młodzieżowi plastycy) i imprezach sportowych.

Sobota i niedziela także interesująco zapowiadają się w Obrzycku. Po raz drugi odbywa się tam „Dni Obrzycka”, a w tym roku połączone będą ze świętem „Tygodnia”. Z tej okazji przygotowano między innymi blok imprez sportowych, wystaw plastyczne oraz widowisk historyczne „Smolary”. Jak już informowaliśmy, nawiązuje ono do tradycji wypalania tam przed wiekami drewna. Będzie też w Obrzycku konkurs o miano króla grzybobrania i wiele koncertów oraz występów. (len)

Raport FAO

Szansa na znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w świecie

Opublikowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Rolnictwa (FAO) comiesięczny raport stwierdza, że tegoroczna pogoda w różnych rejonach kuli ziemskiej — niezależnie od różnych anomalii — pozwala żywić nadzieje na znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w świecie. Podczas gdy jeszcze miesiąc temu oceniano, że zbiory pszenicy oraz innych zbóż i ryżu wyniosą w bieżącym roku 1380 mln ton, (o 3 procent więcej niż w roku 1977), to obecnie wielkość produkcji rolnej można szacować na 1504 mln ton. Zbiory pszenicy mogą osiągnąć 408 mln ton, innych zbóż — 721 mln ton, ryżu — 375 mln ton.

FAO z góry zastrzega, że przewidywania te nie są pewne, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację w Afryce i Azji. Nie zakończyła się tam jeszcze pora deszczów monsunowych, ponadto zaś „róg” Afryki obecnie nadal jest zagrożony plagą żarzących. Nie wyklucza się też ewentualnego pogorszenia pogody na półkuli południowej, co fatalnie odbiłoby się na tamtejszych zbiorach. FAO przewiduje znaczną poprawę sytuacji żywnościowej w Trzecim Świecie. Tym sa-

mych prawdopodobnie nastąpi znaczne zmniejszenie obrotów handlu zbożem i innymi artykułami rolnymi. Można spodziewać się spadku importu zbóż, który w latach 1977/78 osiągnął rekordowy poziom 152,2 mln ton. W latach 1978 — 79 import ten powinien być niższy o około 10 mln ton.

Inna konsekwencja pomyślnych zbiorów będzie ponowne zwiększenie się rezerw. Pod koniec 1979 r. — według FAO — mają one osiągnąć poziom 195 mln ton (nie licząc ZSRR i Chin), a więc o 13 mln więcej niż w 1977 r.

Kilka rejonów świata nastrocza jednak wiele obaw, jeśli chodzi o sytuację w rolnictwie. Najwięcej powodów do niepokoju stwarza Afryka, gdzie w strefie sahelu ulewne deszcze tak rozmyły drogi, że mogą pojawić się kłopoty z transportem żywności. W Afryce wschodniej problemy żywnościowe najostrejsze występują w Etiopii. FAO zaapelowała o pomoc dla tego kraju w wysokości 217 000 ton zbóż i innych artykułów rolnych. Natomiast wysoki poziom zbiorów oczekuje się w Ameryce Płn. i Płd., w Australii i w Europie. (PAP)

W sprawie programu energetycznego

Prestiżowe zwycięstwo J. Cartera w Izbie Reprezentantów

W czwartek prezydent Carter odniósł uznane przez obserwatorów za prestiżowe nieznaczne zwycięstwo podczas głosowania Izby Reprezentantów nad wnioskiem republikańskiego kongresmana Clarence’a Browna, domagającym się uchwalenia ustawy zakazującej prezydentowi obciążania importowanej ropy naftowej specjalnymi opłatami. Prezydent argumentując konieczność ograniczenia importu ropy, zagroził

zastosowaniem takiego posunięcia w wypadku odrzucenia przez Kongres jego propozycji opodatkowania ropy naftowej. Rocznie Stany Zjednoczone zakupują za granicą ropy za 45 mld dolarów, co jest główną przyczyną na siegającego 26 mld deficytu w amerykańskim bilansie handlowym. Izba Reprezentantów odrzuciła ostatecznie wniosek Browna stosunkiem głosów 201:194. (PAP)

Trwa śledztwo na temat okoliczności śmierci J. Kennedy’ego

Zespół lekarzy powołanych w związku ze wznowieniem śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Johna Kennedy’ego jednoznacznie stwierdził, że prezydent zginął od kuli, która trafiła go w tył głowy, a nie jak twierdza niektórzy od strzału oddanego ze wzgórza przed wiozącym go samochodem. Opinia ta jest więc zgodna z wynikami sekcji zwłok dokonanej w kilka godzin po zgonie Kennedy’ego, 22 listopada 1963 roku, na których podstawie sporządzono raport komisji Warren’a. (PAP)

Proces sądowy po „zaćmieniu” w N. Jorku

W czwartek władze miejskie Nowego Jorku wystąpiły na drogę sądową przeciwko towarzystwu „Consolidated Edison”, zaopatrującemu największą amerykańską metropolię w prąd. Władze miasta domagają się od koncernu odškodowania w wysokości 34 mln dolarów za straty spowodowane „zaćmieniem” z 13 na 14 lipca 1977 — przerwą w dostawie prądu, która trwała ponad dobę. 9-milionowa metropolia znalazła się w kompletnych ciemnościach, co stworzyło światowy przestępstwo okazję do plądrowania sklepów i licznych wypadków uniżonych podpadła. Akty wandalizmu i łamania prawa doprowadziły do aresztowania 3700 osób.

Władze miejskie zarzucają koncernowi że dopuścił się rażących zaniedbań i nie wyciągnął wniosków z poprzedniego „zaćmienia” w 1965 r. Towarzystwo natomiast utrzymuje, że nie może ponieść odpowiedzialności za „działanie siły wyższej”. (PAP)

Wielu polityków w RFN przeciw amnestii dla zbrodniarzy hitlerowskich

Hasło generalnej amnestii dla zbrodniarzy wojennych, które zyskało niedawno polityczny rozgłos wskutek wystąpienia chadeckiego przywódcy F. J. Straussa, raczej nie trafiło w RFN na podatny grunt. I to nie tylko z powodu daleko idącej nieklarowności hasła, bo przecież generalną amnestią objęci są w RFN od dawna wszyscy przestępcy hitlerowscy, z wyjątkiem tych, którym można zarzucić, że osobiście, własnoręcznie mordowali. Poza publicystyką — wyjąwszy skrajnie prawicową — przeciwko generalnej amnestii wypowiedziało się także szeregi polityków bońskich z ministrem sprawiedliwości na czele.

Nietrudno dostrzec obiektywne pokrewieństwo myślowe między stanowiskiem tych właśnie przedstawicieli władzy federalnej a apelem, z jakim na początku lipca br. zwróciła się do światowej opinii publicznej Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W apelu tym wskazano na niedopuszczalność zaprzestania w RFN ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, domagając się uchylenia zamierzonego na koniec 1979 r. ostatecznego przedawnienia tych zbrodni. Czyż można opowiadać się przeciwko generalnej amnestii, czyli bezkarności dla zbrodniarzy, a jednocześnie być za ostatecznym przedawnieniem?

W 1969 r. termin przedawnienia przedłużono o dalsze 10 lat właśnie dlatego, ponieważ okazało się, że mordercy są nadal na wolności, a organy ścigania nie potrafią zapanować nad napływającym materiałem dowodowym. Całe minione 10-lecie było dowodem, że postąpiono słusznie przesuwając termin przedawnienia, chociaż już wówczas były silne opory przeciwko temu. Czyżby dzisiaj nie trzeba już było przejmować się faktem, że wielu zbrodniarzy nadal nie dosięgła ręka sprawiedliwości?

W artykule pt. „Wolność także dla masowych morderców w służbie Hitlera?” tygodnik „Deutsche Zeitung Christ und Welt” z 25 sierpnia przyznaje, że uznanie zbrodni za przedawnione nie pozwoli na podjęcie nawet tych spraw, które są już przygotowane, tym bardziej, że nadchodzą dalsze materiały dowodowe m. in. z Polski. „Centrala Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu” — czytamy — rozpatruje bowiem obecnie około 300 spraw, które musi doprowadzić do takiego stopnia dojrzałości, by mogły być przekazane sądom. Jest co najmniej wątpliwe, czy 15 pracowników tej instytucji potrafią się z tym uporać na czas. W przeszłości załatwiano rocznie przeciętnie 170 spraw.”

Tymczasem rząd boński zamierza — jak to potwierdził rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości — zwrócić się do rządów niektórych państw z apelem o nadesłanie wszystkich pozostałych jeszcze materiałów obciążających. Jaka istnieje w tych warunkach gwarancja, że materiały te zostaną wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, tzn. doprowadzą do postawienia winnych przed sądem? „Z Polski nadal nadchodzi coraz więcej dokumentów o zbrodniarzach hitlerowskich i zbrodniach przeciwko ludzkości” („Frankfurter Rundschau”), a Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich niejednokrotnie wysuwała zarzut nikłego ich wykorzystania.

Sama tylko decyzja o ekstradycji byłego zastępcy komendanta obozu w Sobiborze — Wagnera, ciągnie się już prawie pół roku, a przecież, gdyby nieprzetrzymanie przedawnienia w 1969 roku, Wagner nie mógłby już dzisiaj zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

EUGENIUSZ GUZ

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH” — Wojciech Krasucki pisze o stanie naszego handlu. W artykule „Złapać drugi oddech” stwierdza: Przytłaczani nieraz fatygą codziennych zakupów, nie mamy czasu zastanawiać się nad tym, że taki handel, jaki mamy dziś, nie podoba jutru, myśleć, co już dziś w nim poprawiać i zmieniać. A przecież za parę lat, wskutek małego gospodarczego postępów będzie więcej, i wtedy zakupy mogłyby stać się nawet przyjemnością. — Autor stwierdza, że niezbędne są kompleksowe działania po to właśnie, by handel złapał drugi oddech i był przygotowany do dobrego spełnienia swej roli na przyszłość.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Jerzy Surdykowski w reportażu „Wielkie kłopoty z małym „Fiatem”” odpowiada na pytania, jak jest dzień powszedni bielskiej wytwórni samochodów matolitrzowych, jak na co dzień wytwarza się tego niedyktym wymarzonego malucha, za którym już nikt od dawna nie ogląda się na ulicy, jakie wytwórnia ma zamierzenia, jakie troski.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa Agnieszki Wróblewskiej z dr. Jackiem Morawskim, adiunktem w Instytucie Psychoneurologicznym na temat skutków picia alkoholu. Z publikacji „Alkohol na trzy zmiany” dowiadujemy się, że wydajność pracy ludzi nadających alkohol jest o 30 do 70 procent niższa od wydajności przeciętnej, a absencja w roku od 20 do 60 dni większa.

W „KIERUNKACH” — publikacja na temat etyki lekarskiej i moralności lekarzy. Wypowiada się m. in. prof. Wiktor Dęga, ogłaszając fragment większej całości powstałej przed ponad dwoma dziesięcioleściami.

W „POLITYCE” — Wanda Falkowska w artykule „Ciężkie sprawy, ciemne liczby” pisze o kulach prostytucji. Według autora kłopotliwa dla skutecznej walki z przestępczym półświatkiem potrzebne jest stworzenie takich warunków,

które skłoniłyby świadków do mówienia i zapewniły im bezpieczeństwo. — Nie można liczyć — pisze autorka — że ktokolwiek ze chce dopomóc w wykryciu „prawdy”, jeśli nie może czuć się bezpieczny.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek z okazji Targów Krajowych „Jesień 78” w postaci „Gazety Targowej”. W tym samym tygodniku Leszek Lechowicz w reportażu „Miasto moje, Wschowa” o wielce pożytecznej działalności miłośników tego miasta skupionych we Wschowskim Towarzystwie Kulturalnym, któremu prezesuje Alojzy Gąrczewicz, jednocześnie autor systematycznie prowadzonej Kroniki Miasta Wschowa.

W „TYGODNIU” — Piotr Łuczka w artykule „Anachronizm”

LEKTOR